

GAZETA

WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna”) i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony. Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.	Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii: miesięcznie. 2 K 50 h. z dwukrotną 3 K — h. kwartalnie . 7 . 50 . wysyłką . . 9 . — . rocznie . . 30 . — . pocztową . 36 . — . W Niemczech miesięcznie 4 K — h. W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 . — .	Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 30 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia p. 3 hal. za wyraz, wyrazy słustem i członkami liczą się podwójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 3 hal.
---	---	--

Nr. 996.

Lwów, poniedziałek dnia 18. listopada 1912.

Rok II

Lwów, 18. listopada.

Dziś w poniedziałek 18 listopada: Rzym, kat. Otto na op. Grecko-kat. Halaktyena m.

O ORYENTACYE POLSKA.

Lwów, 18 listopada.

(*) V. W czterech artykułach staraliśmy się rozbieżności „orientacyi”, które ostatnimi czasy wyłoniły się z mnóstwa rozważań nad kwestyą polską, przeciwstawić obraz jedynej orientacyi, którą naród polski kierować się będzie — orientacyi polskiej.

Wykazaliśmy szkodliwość naniesionych przeważnie przez nieodpowiedzialne jednostki na kraj nasz nowych nasion ideologicznych, które żadnych nie dając rękojmi na przyszłość, podciąć musiałyby niejako w teraźniejszości a sprzeczne są z instynktem narodu.

Staraliśmy się przewidzieć to, co by wśród nas się działo, gdyby nastąpił zbrojny konflikt między mocarstwami zaborczymi — wychodząc jednakże z założenia, że wojny teraz nie będzie i że w danej sytuacji stosunkowo najlepszą gwarancją naszego wzmocnienia się jest pokój.

Rozpatrując kwestyę polską *pro futuro*, a w szczególności zachowanie się społeczeństwa polskiego w czasie wojny na ziemiach polskich, badaliśmy nie, co być powinno, ale co będzie, co jest nieuniknione i żywiołowe, czemu przeciwstawić nie można żadnych teorematów ani mędrkowań.

Nie wynika z tego, by żywioł, którego kierunku zasadniczego nic zmienić nie może, nie miał podlegać pewnej rozumowej regulacji. Czynniki w narodzie najbardziej uświadomione, czynniki odpowiedzialne, wszystko to, co w narodzie realizuje na zewnątrz myśl organizacyjną, obowiązkane są nie sprzeciwiając się instynktowemu kierunkowi akcji narodowej — wywierać wpływ regulujący na jej szczegóły, charakter, czas itp.

W tej dziedzinie — w dziedzinie szczegółów i taktyki, rozumować wolno, rozumować trzeba.

A rozumowanie to przede wszystkim przestrzega przed lekkomyślnością i wzbuchaniem. Nie jest to gasicielstwo ognia, lub reakcyjny strach przed wybuchowymi objawami zbiorowych uczuć — kiedy się społeczeństwo ostrzega przed działaniem przedwczesnym i dorywczym, lekkomyślnością, szaleństwem. Nie przestrzegamy przed ogniem żywiołowo buchającym z naszego łona, gdy niebo zacerwieni się łuną wojny, ale przed niewczesnymi fajerwerkami, w których złudnym blasku możeby sami pirotechnicy wcale efektywnie się przedstawiali, ale od których iskier zająć się mogą nie dachy wrogów, lecz strzechy własne... Wszak *après nous* wcale nie jest *le déluge* — iżbyśmy taką taktykę mogli wcielić w nasz program działania.

Nie wolno nam dalej przedsięwziąć obecnie takich kroków, które swoją hałaśliwością, nie obiecując wcale pozytywnych korzyści, przynieśćby mogły narodowi wiele bezpośrednich szkód. Jak z jednej strony szkodliwe są już same próby zasugerowania naszemu społeczeństwu takich „orientacyi”, które osłabiają nasz stosunek do mocarstwa, stosunkowo najprzyjaźniej do naszych potrzeb narodowych się odnoszącego, jak nie wolno pod grozą samobójstwa narodowego tak poważnej pozycji w aktywach całego narodu, jaką jest nasze stanowisko w Austrii narażać na szwank, jak nie wolno pod pokrywką propagandy „bierności” przemycać tych poglądów, które się ułożyło w Pradze w roku 1908 na spółkę z hr. Bobrińskim i na których się na całej linii zbankrutowało w trzeciej Dumie — tak z drugiej strony nie wolno bez niezawodnej potrzeby prowokować i podżądzać wroga, nie wolno nieustannie naigrawaniami, wiecami itp. ścigać na głowy naszych rodaków za kordonem nowych przesładowań. Powtarzamy: bez potrzeby, bo to, co dyktuje narodowi przemożny instynkt, nie wymaga, nie potrzebuje hałaśliwej wiecowej propagandy.

A dalej hasło: „przygotujmy naród na możliwość wielkiej rozprawy mocarstw zaborczych”, nie śmie wpływać ujemnie na tę dodatnią ewolucję wewnętrzną, która w społeczeństwie dokonuje się od pięćdziesięciu lat, od likwidacyi ostatniego zbrojnego wystąpienia po chwilę obecną.

Przykazanie nieustającej, mrówczej, rozległej a wytężonej pracy organicznej, owego budownictwa narodowego, gromadzenia sił duchowych i materialnych — nie śmie nic stracić ze swego dominującego waloru pod wpływem gorączki oczekiwania na wielkie chwile. Bo chwile te mogą teraz jeszcze nie nastąpić, a tymczasem gorączka bezowocnie strawi zdrowe siły. Odwodzenie społeczeństwa od pracy organicznej, pozytywnej, przetwarzającej naród starszylacki w nowoczesny, jak najlepiej przysposobiony do warunków obecnego bytowania — byłoby zbrodnią. Romantyka rewolucyjna, fantastyczność snów o... wybrakowanych karabinach, fascynowanie umysłów wielkimi foliantami strategii między melanzem w kawiarni a kielbaską na kolację — to wszystko jest wprawdzie bardzo zuchowate, ale nie śmie w danych warunkach tamować normalnego pokojowego rozwoju życia narodowego w innych dziedzinach, nie śmie odwozić od sumiennego pełnienia codziennych obowiązków zawodowych, co jest pierwszorzędym obowiązkiem społecznym. Lecz co gorzej! Można się obawiać, by generacja, która dorasta w tak fantastyczno-tajemniczej atmosferze, kiedyś nie przejęła na się spuścizny pozytywnej pracy, jaka ją czeka i odwróciła się od tej cichej i mało efektownej działalności, co gmach narodowy wznosi zwolna, z mozolem, lecz pewnie. Tego przygotowania wszelakie do wielkich chwil bezwzględnie unikać winny, jeśli nie mają być efektywną szkodą narodową.

Nie wynika z obecnej sytuacji, by istniała potrzeba przegadania Polski. Wada, wszczepiona tradycyą sejmikowania, mściła się przeciw tak okrutnie na niepodległej Polsce! Obecnie zwie się ona „propagandą”. Czem ta propaganda być ma? Czy uświadamianiem narodu? Ależ, na miły Bóg, on świadom jest swych uczuć, świadom konieczności czynu żywiołowej we właściwej chwili, świadom kierunku, w którym pójść musi jego akcja, świadom, że w razie wojny mocarstw zaborczych nie pozostałby biernym i że jedyne dlań miejsce na obóz — obok obozu austriackiego. Byłoby to *testimonium paupertatis* dla narodu, gdyby mu odmawiać świadomości odnośnie do zasadniczych, podstawowych kwestyi jego narodowego bytu i przyszłości, odnośnie do własnych żywiołowych uczuć. Więc na cóż praktycznie wychodzi propaganda? Powiedzmy bez obstrukcji: Na manię wiecowania, na licytację partyjną, na piętnowanie jednych Polakami *sans peur et sans reproche*, a drugich Polakami niższej sorty. Bez takiej „propagandy”, która, zamiast konsolidować naród, atomizuje go — łatwo obejść się możemy. Tam, gdzie wszyscy jednak czują — nie trzeba jałowego wiecowania!

Nie wynika wreszcie z obecnej sytuacji, by wolno było jednostkom, czy grupom, czy nawet większym blokom, narzucać zbiorowej woli narodu własnego piętna organizacyjnego, piętna partyjnego i rozbijać ją tem samem. Nie wolno w takich sytuacjach niktogo odtrącać od współdziałania, nie wolno gardzić niczyją szczerą chęcią pomocy. Tu szłoby jednak o coś więcej, niż w wyborach.

Jest to postulat solidarności narodowej najszerszej pojętej. „Solidarność narodowa” to nie tylko więzy, nałożone na kilkudziesięciu posłów i marszruta dana im *ad usum* parlamentów państw zaborczych — „solidarność narodowa” to kategoryczny imperatyw dla wszystkich bez wyjątku, obowiązujący na zewnątrz zawsze, a zwłaszcza wtedy, gdy idzie o wszelakie więcej czy mniej uchwytnie przygotowania do czynnego wystąpienia.

Wszelka akcja czynna na zewnątrz, którąby naród nasz miał w przyszłości przedsięwziąć, rozwijać się winna od samych początków pod hasłem kooperacyi wszystkich narodowych czynników, gdyż tylko taka kooperacya będzie rzeczywistym wyrazem tej żywiołowej woli narodu, która wówczas przemówi zechce potężnym głosem.

ANKIETA KANAŁOWA.

Lwów, 18 listopada 1912.

Przed 12 laty uchwalił austriacki parlament równocześnie dla krajów alpejskich koleje żelazne — a dla Galicyi drogi wodne. Koleje alpejskie już od dawna jeżdżą, chociaż nie wożą i

wzić prawdopodobnie nigdy nie będą — nam zaś trafiła się wreszcie dzisiaj z dawna pożądana sposobność przejechania się, wprawdzie nie po samym kanale — ale po jego technicznym projekcie.

Szalona to była jazda!... Jeden, najstarszy, projekt trasy postępał w niej niezbyt sławny żywot, drugi zaś projekt, niespodzianie poroniony — powiększył *stante pede* cienie przodków. Ostał się tylko trzeci — ale z jednomyślnego uznania, które mu przypadło w udziale i z nieklamanej zapalu, który wzbudził, wróżyć mu można przyszłość pełną chwały! Oto powód i rozkład tej „śmiertelnej jazdy”:

Dyrekcja dróg wodnych, posługując się planami hydrotechnicznego biura z czasów króla Cwieczka, „opracowała” projekt generalny trasy kanału Wisła-Dniestr, poprowadzonej okolicą, o której pisał Pol, że „jest tam piasek, a za piaskiem las, a za lasem znowu piasek”. Trasa ta przez długi szereg lat była nietykalna.

Nawet Sejm krajowy przed kapeluszem Geslery złożył pokłon. Aż wreszcie zrobiono ządziwiające odkrycie, że w kraju oprócz „lasku i piasku” mamy jeszcze i miasta — i to nawet cokolwiek większe od Radomyśla, Żabna i Majdanu.

Z chwilą tego odkrycia wszczęła się ruchawka przeciw projektowanej trasie kanałowej, która ostatecznie spowodowała ministerstwo handlu do przeprowadzenia generalnych studyów „na mapie” dla trasy kanału zbliżającej się do kolei Karola Ludwika i przechodzącej obok Tarnowa i Rzeszowa.

Oba projekty przesłało ministerstwo handlu, galic. Wydziałowi krajowemu do oświadczenia się za jedną lub drugą trasą — a Wydział krajowy w zrozumieniu odpowiedzialności jaka nań spada, zwołał ankietę, w której wzięli udział delegaci Towarzystw gospodarczych, rolniczych i leśnych, Izby handlowych i przemysłowych, Towarzystw politechnicznych, miast Krakowa, Tarnowa i Rzeszowa oraz reprezentanci ministerstwa dla Galicji i dyrekcji dróg wodnych. Ankietę, w zastępstwie marszałka krajowego przewodniczył członek Wydziału krajowego dr. Stanisław Dąmbiski.

Po wstępnych przemówieniach reprezentantów rządu tj. sekretarza ministerstwa dla Galicji Reumanna i kierownika ekspozytury dróg wodnych w Krakowie st. radcy Czerwińskiego zabrał głos referent sprawy w Wydziale krajowym radca dworu Kędziór.

Referent przypomniał, że pierwszy projekt kanału galicyjskiego z roku 1899, zasadzał się na skanalizowaniu Wisły i Sanu i prowadzeniu kanału sztucznego dopiero od Jarosławia przez Lwów do Brodów. Projekt ten upadł wskutek oporu agraryszów i zastąpiony został projektem kanału lateralnego, prowadzącego wzdłuż Wisły i Sanu do Jarosławia, a stąd przez Sądową Wisznę, Rudki, Żydaczów do Dniestru.

Trasa tego kanału zbaczając pod Mikuszowicami na północ od linii kolejowej Karola Ludwika, pomija wprawdzie wszędzie miasta przy szlaku kolejowym Zabierzów-Przeworsk leżące, ma jednakże następujące zalety:

Na przestrzeni 232 kilometrów prowadzona jest w jednym poziomie, a więc bez śluz — sytuacja jaką się nie może poszczycić żaden inny kanał w Europie. Woda z rzek do tego kanału ma płynąć grawitacyjnie a wskutek tego będzie tak tania, że będzie jej można użyć do nawodnienia 70.000 ha. łąk i pastwisk (stanowiących na razie, oprócz piasku i lasku, jedyny dobytek dotyczący okolicy. *Przyp. Red.*)

Kanał zbliży się do portu w Nadbrzeziu, zyska się więc bramę dla międzynarodowego obrotu handlowego. Trasa ta stworzy środek komunikacyjny dla wielkiej okolicy kraju nie mającej kolei i będzie bez kwestyi najtańsza.

Druga projektowana trasa (południowa) prowadzi wprawdzie obok miast Bochni, Tarnowa, Dębicy i Rzeszowa i jest o 29 kilometrów krótsza, ale wymaga o 10 śluz więcej niż trasa północna, wskutek czego jej długość wirtualna czyli taryfowa będzie właściwie o 31 kilometrów większa.

Oprócz tego sprawność kanału wskutek konieczności śluzowania ucierpi.

Wodę do tego kanału trzeba by pompować — więc dla celów melioracyjnych byłaby za droga. Koszta zaś budowy trasy południowej byłyby o 8 mil. kor. wyższe.

Do pominiętych trasą północną miast można od kanału poprowadzić kolejki dowozowe, które będą zwozić towary po taryfach kanałowych. Zresztą przemysł i handel może się także i nad kanałem północnym osiedlić.

Po referencie przemawiali z kolei następujący pp. eksperci: Poseł dr. Tertil jako delegat miasta Tarnowa, dr. Beres z Izby handlowej krakowskiej, dr. Krogulski delegat miasta Rzeszowa, poseł Angermann, prof. Sikorski, delegat Tow. techn. krakowskiego, Inspektor Bund z Izby handlowej krakowskiej, dyr. Kłaczek i st. insp. Maywald jako delegaci miasta Krakowa, sekr. Tenner delegat Izby handlowej lwowskiej, prof. Pomianowski delegat galic. Tow. leśnego i inni. Wszyscy ci eksperci oświadczyli się za całą stanowczością przeciw trasie północnej a za trasą południową, to jest prowadzącą obok kolei Karola Ludwika przez miasta Bochnię, Tarnów, Dębica, Rzeszów.

Motywa przytoczone przez nich są tak poważne i zasługują na ogólną uwagę, że zamiast podać je tutaj w szeszczelu poświęcimy tej sprawie szereg osobnych artykułów.

W końcu wyłonił się jeszcze nowy, kompromisowy projekt trasy, przedłożony przez delegata lwowskiego Towarzystwa politechnicznego radcę dworu Ingardena a polecony przez delegata c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego p. Marsa. Po myśli tego projektu trasa kanału prowadziłaby miała mniej więcej w pośrodku między trasą północną a południową.

Projekt kompromisowy — jak to zwykle bywa — nie zadowolili żadnej strony. Całe zebranie z wyjątkiem referenta i nowego projektodawcy oświadczyło się z rzadką jednomyślnością za południową trasą kanału.

Po blisko 4 godzinnych obradach zamknął przewodniczący ankietę oświadczając, że tę niezmiernie ważną dla kraju sprawę Wydział krajowy traktować będzie z powagą i gorliwością na jaką ona zasługuje i po obiektywnem a gruntownem zbadaniu wszelkich naprowadzonych pro i contra okoliczności poweźmie jak najrychlej decyzję.

DWAJ SUŁTANI.

Konstantynopol, 14 listopada.

(Oryginalna korespondencja „Gazety Wieczornej”)

Mamy teraz tutaj dwu sułtanów: obu otoczonych strażami, które nikogo do nich nie dopuszczają. Tylko, że straż jednego nazywają się „honorowemi”, a drugiego „więziennemi”. Poza tem jeden i drugi odznacza się tą samą bezczynnością i nieprzyczynianiem się niczem do utrzymania godności Turcji w tej trudnej dla kraju chwili.

To dziwnie podobne zachowanie się sułtana, panującego na tronie, do sułtana zdetronizowanego i więzionego, wywołuje powszechne niezadowolenie, a nawet rozgoryczenie, którego wyrazem jest list otwarty, wydany przez księcia Sabaheddina, a ogłoszony w dzisiejszym numerze dziennika „Jeune-Turc”.

„W obecnej chwili — pisze ks. Sabaheddin do sułtana — armii naszej potrzeba niezbędnie duszy. Tą duszą na razie nie może być kto inny, jak wasza ces. Mość. Odważnie więc udaj się wasza cesarska Mość na pole walki w otoczeniu wszystkich członków rodziny swojej, która od 600 lat kieruje losami politycznymi cesarstwa otomańskiego. Jeżeli padyszach Otomanów powie wraz z swoją armią: „Zwycięstwo, albo śmierć!”, może to zmienić zupełnie los wojny i podniesie do najwyższego stopnia możliwość powodzenia”.

Co prawda, te wyrzuty MłodoTurcy powinni po trochę zwrócić przeciw sobie, gdyż to oni wynieśli na tron tak niedołężnego sułtana. Tak samo do nich odnosi się także niewątpliwa prawda, którą ks. Sabaheddin wypowiada w dalszych słowach:

„Panie! Chociaż to będzie gorzką prawdą, przyznać musimy, że naszym największym wrogiem są nie Włochy, nie państwa bałkańskie, ani też Europa, ale my sami, nikt, tylko my. Duszą bowiem złego jest nasza bezczynność, która zabija zmysł postępu i indywidualności, stanowiący istotę duszy. W naszym życiu publicznym istnieje centralizm, który prowadzi do zguby ojczyznę i jej stolicę. W chwili obecnej Turcji nikt nie zabija, ale ona sama popełnia samobójstwo!”

I znowu prawda, ale znowu ta prawda zwraca się ostrzem przeciw MłodoTurkom, którzy jej dali miejsce w swoim organie, a którzy doprowadzili ów centralizm do niemożliwości i sprowokowali nim właśnie obecną wojnę.

Dalej książę Sabaheddin podnosi konieczność reform społecznych, administracyjnych i wojskowych, i przychodzi do spóźnionego przekonania, że zamiast mieć państwa bałkańskie przeciw sobie, można je było wyzyskać na swoją korzyść, gdyby się te wszystkie reformy było przedtem przeprowadziło.

„Gdyby nasza polityka zewnętrzna — pisze — postarała się była przedewszystkiem o zaprowadzenie harmonii naszych interesów z interesami naszych sąsiadów, tych, którzy, otaczając nas ze wszystkich stron, starają się nas zniszczyć, pognać naszą godność narodową do rzędu ścierki, to oni byliby zmuszeni zbliżyć się do nas z szacunkiem i sojuszem nieszczęsnym, który dziś jest skierowany przeciw nam, byłby się utworzył na naszą korzyść, pod kierownictwem waszej cesarskiej Mości. Do dwóch ugrupowań zachodnich byłoby się przyłączyło ugrupowanie wschodnie, jako cenny czynnik pokoju i postępu. Nie chcieliśmy iść tą jedyną drogą i dlatego to opuszczamy w tragiczny sposób i z hańbą Turcję europejską”.

Odezwa wprawdzie kończy się wyrazami nadziei, że „słońce nadziei zabłyśnie nad ukochaną ojczyzną”, ale z całej treści i całego tonu przebija przekonanie, że będzie to już tylko słońce... azyatyckie.

Jak powiedzieliśmy, winowajców tego skonu jest wielu, ale w obecnej chwili oczy wszystkich i zarzuty wszystkich zwracają się ku panującemu sułtanowi, który nic nie robi, aby złemu zaradzić, tak jakby był bezsilnym więźniem. Stąd też pochodzi, dlatego w tłumach wzrasta sympatia dla drugiego, naprawdę uwziętego sułtana...

HENRYK GRÜNBERG.

Czataldza.

Lwów, 18. listopada.

(k) Ogólny opis linii fortyfikacyjnej koło Czataldzy podaliśmy jeszcze przed kilku dniami. Uzupełniamy go jednak jeszcze podług sprawozdania majora Zwengera, korespondenta „Berliner Tagblattu”, który miał sposobność objechać konno pozycje tureckie 9 bm., więc na dni kilka przed rozpoczęciem ataku bułgarskiego.

Linia fortyfikacyjna ma około 25 km. długości i ma korzystne oparcie na obu skrzydłach. Na planie wygląda ta pozycja turecka wprost imponująco, a to wrażenie wzmagają się jeszcze przy zbliżaniu się do pozycji od frontu, skoro się widzi to otwarte *glacis*, nie dające najmniejszej ochrony atakującym.

Jedno jest tu tylko w niezgodzie z planem — fortyfikacje. Nie są one w dobrym stanie i nie odpowiadają nowoczesnym wymogom. Rzeczywiście, najlepiej byłoby nie obsadzać ich wcale. Baterie, na których za czasów wrył swe piętno, nie są jeszcze w zupełności uzbrojone, a z pewnością nie dostaną armat najnowszych systemów.

Część fortyfikacji tworzą okrągłe budowle, t. zw. wieże maksymiliańskie. Całkiem bezcelowe, mogą tylko służyć nieprzyjacielowi jako punkty orientacyjne.

Gdyby tu jednak, za tą linią obronną, stał energiczny obrońca, któryby się umiał zmienić w odpowiedniej chwili w bezwzględny napaśnika, nie można by zdobyć tych fortyfikacji

TUTKI CYGARETOWE
Z WATA FERROL SZŁORZA

ABADIE

BISUŁKI CYGARETOWE
ABADIE PARIS.

bez wydatnego ostrzeliwania z ciężkich armat oblężniczych.

Ironią wprost jest tu kolej, budowana już przez lat dwadzieścia, z której zawsze jeszcze nic prawie nie ma.

Jeszcze jedno należy uwzględnić przy obrońce tej linii fortyfikacyjnej, t. z. że najgroźniejszy nieprzyjaciel znajduje się właśnie w obozie tureckim, a jest nim cholera. Żołnierz, wygłodzony od dłuższego czasu i wycieńczony trudami wojennymi, nie ma już wiele odporności w ciele, przytem nie zna nawet znaczenia słowa „hygiene“. Ci ludzie gaszą np. pragnienie przy każdej napotkanej kałuży.

Tymczasem odbywają się ciągle transporty ciężkich armat i prowiantu do Hademköj. Turcy urządzają tu wielkie magazyny prowiantowe, dbają także o urozniczenie strawy żołnierskiej.

Główna kwatera Nazima baszy znajduje się w kolejowym wozie salonowym, ustawionym na dworcu w Hademköj i tamującym ruch pociągów.

Wojska tureckie, które w największym nieporządku cofały się na Czataldżę, porządkowano jeszcze przed osiągnięciem linii fortyfikacyjnej. Żołnierzy dzielono tu na grupy, osobno należących do nizamu, tj. do czynnej służby, a osobno redyfów. Prócz tego dzielono ludzi podług systemu ich karabinów. W armii tureckiej są bowiem reprezentowane aż trzy gatunki karabinów, repeterowe Mausera z roku 1898 (7.65 mm), drugie starszego systemu z roku 1888 (9.5 mm), wreszcie stare, rekonstruowane karabiny Henry-Martini (11.43 mm).

Nizamów posyła się do obsadzenia fortyfikacji, redyfów zaś całkiem na tył, o ile nie są dobrze wyćwiczeni w używaniu repeterowych karabinów. Turcy lepiej byli zrobili, gdyby nie wysyłali wcale tych niewyćwiczonych ludzi do boju. Przyniesili więcej szkody, jak pożytku. Oni to wnieśli panikę wśród nizamów, którzy się początkowo bili bez zarzutu, jak w Kirkkilisse.

Przybywają tu teraz wojska z Erzerum, prezentujące się bardzo dobrze i maszerujące w wielkim porządku. Gdyby się Turkom udało posłać na front dostateczną ilość takiego świeżego żołnierza, sprawa turecka byłaby jeszcze niewątpliwie choć częściowo do uratowania.

Prenumeratę „Gazety Wieczornej“ i „Gazety Porannej“ można rozpocząć każdego dnia.

Odcinek „Gazety Wieczornej“ z d. 18 listopada 1912.

28) Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone.

STEFAN ŻEROMSKI

WIERNA RZEKA

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Dlaczego?

— Bo nieboszczyk pan nie lubi, żeby mu ta łąź i spokój zamacać... — mruknął kucharz.

— Co wygadujesz, stary grzybie?

— Prawdę gadam.

— Co to takiego? Czemu on nie chce wejść do tamtego pokoju? — zapytał major, zwracając się do panny Brynickiej.

— Mówi prawdę... — mruknęła niechętnie.

— Jakto?

— W tamtych pokojach jeszcze mieszka dawno zmarły brat pana Rudeckiego, Dominik.

Oficerowie zachichotali. Major spytał:

— A i pani widziała to może, jak tam mieszka ów zmarły?

— Widzieć nie widziałam, ale słyszała, jak tam, u siebie, gospodaruje, chodzą, trzaska, przerzuca beczki z miejsca na miejsce...

Opór Turków pod Czataldżą.

Korespondenci wojenni po stronie tureckiej nie podlegają już takim ograniczeniom, jak początkowo. Biorą się też na oryginalne i kosztowne sposoby, żeby tylko jak najwięcej zobaczyć z ostatnich walk, mających rozstrzygnąć o losie Stambułu. I tak, kilku z nich wynajęło okręty, z których obserwują walki pod Czataldżą bądź to od strony morza Marmara, bądź to od morza Czarnego. Iskrowym telegrafem posyłają potem sprawozdania do Konstancy, skąd się je wysyła dalej do stolic europejskich. Szczególniej interesujące jest następujące sprawozdanie korespondenta „N. Fr. Presse“, nadane 15-go b. m. w Konstancy.

Objechałem konno wszystkie pozycje tureckie koło Czataldży, a dzisiaj okrętem, przeze mnie wynajętym, całe południowe wybrzeże półwyspu i Kiczuk Czekmedze. Dotychczasowe wiadomości o rzekomem przerwaniu tureckich pozycji przez Bułgarów nie odpowiadają rzeczywistości.

Centrum pozycji, zajętej przez armię turecką, liczącą 160.000 ludzi, leży koło Hademköj. Jeziora i bagna chronią tę pozycję na obu skrzydłach, gdzie też jest ona wprost nie do zdobycia, o ile tylko Turcy jako tako spełnią swój obowiązek. Duch wojska jest jednak rzeczywiście słaby i niepewny.

Główny atak Bułgarów skierowany jest na Derkos.

Koło Büjüik Czekmedze wjechał nasz okręt między flotylę turecką, złożoną z dwóch pancerników, dwu kanonierek i kilku torpedowców, które ostrzeliwały bułgarskie pozycje artylerii poza Kalikracją-Plają i Arnautköj. Bułgarskie baterie są tu dobrze ukryte za maskami i zręcznie wkopane w ziemię. Wieś grecką Kalikrację ludność opuściła, uciekając ku zachodowi.

Bułgarska kolumna południowa obozu koło Ksasteros, które ostrzeliwiają dwa tureckie krążowniki. Wzdłuż całego wybrzeża torpedowce ochraniają pozycje tureckiego prawego skrzydła, które znajduje się na wzgórzach między jeziorami Kiczuk Czekmedze i Büjüik Czekmedze i są ledwo dostrzegalne. Nie zniszono też jeszcze starożytnego kamiennego mostu, prowadzącego nad laguną między miejscowościami Büjüik Czekmedze i Kalikracją. Widać tam silne kolumny artylerii w marszu.

Turcy opuścili miejscowości Czataldżę i Kalikrację po krótkich walkach z przednimi

strażami bułgarskimi, gdyż dłuższe trzymanie się na pozycjach przed główną linią fortyfikacyjną byłoby całkiem bezcelowe. Wskutek ustawicznych ulewnych deszczów powstały bowiem wielkie bagna między Sıztkie i Gökczeli, które same już tworzą silną przeszkodę przed frontem. Prócz tego zburzono tu wszystkie mosty.

O przełamaniu pozycji tureckich niema jeszcze mowy, gdyż leżą one o 10 kilometrów na wschód od miasta Czataldży. Koncentracja i ugrupowanie armii tureckiej już jest ukończona; na każdy metr linii obronnej wypada po pięciu ludzi. Ciężka artyleria bułgarska jest jeszcze w marszu. Na jutrzejszy dzień oczekują tu energicznych ataków bułgarskich przeciw prawemu skrzydłu tureckiemu. I tam przyszło dotychczas tylko do małych potyczek.

Ani ja, ani moi koledzy, nie zauważyliśmy dotychczas żadnych masakrów, ani też nic o nich nie słyszeliśmy. Oddziały pobitej armii tureckiej w swej ucieczce panicznej rabowały tylko sklepy z pieczywem, gdyż żołnierze od dłuższego czasu prawie nic nie jedli; poza tem zachowywali się całkiem apatycznie. Zresztą od tego czasu przywrócono już porządek.

Podług mojego zapatrywania mogą się Turcy co najmniej dwa tygodnie utrzymać na liniach fortyfikacyjnych Czataldży. W Stambule panuje spokój. Tureckie rodziny uciekają licznie do Skutari, częściowo nawet do Pery, gdzie oddają się pod ochronę Europejczyków“.

Wiec w sprawie Macierzy cieszyńskiej.

Macierz szkolna cieszyńska zagrożona! Sto! nad przepaścią i jeśli jej się nie poda ręki pomocnej, będzie musiała zamknąć swoje szkoły, ogniska, z których na cały Śląsk promieniuje polskość i kultura polska. Groźne hasło zwołało wczoraj do ratusza skromną ilość publiczności, która przyszła dowiedzieć się z ust delegata Macierzy o działalności i stanie funduszów tej pożytecznej instytucji narodowej. Po zagajeniu wiecu przez wiceprezydenta Stahla i wyborze prezydium, do którego weszli: prof. Kaspro-wicz, dr. Rydygier, dyr. Lewicki, dr. Mikołajski, poseł Buzek wygłosił referat o wiekowych zmaganiach narodu polskiego z germanizacją na Śląsku. Praca na Śląsku nie może się ograni-

szala, jak tam, u siebie, gospodaruje, chodzą, trzaska, przerzuca beczki z miejsca na miejsce...

Oficerowie spojrzeli po sobie, porozumiewając się oczyma, że tu leży wybieg. Któryś z nich popchnął Szczepana Podkurka, żeby szedł przodem i świecił latarnią. Ale kucharz szarpnął się i cofnął, mówiąc:

— Niechże se też jaśnie państwo samo idzie...

— Milez i — naprzód!

— Przyszliście i pójdziecie, a ja tu muszę z nim ostać...

— Z kim, durniu?

— Z panem, z Dominikiem.

— Toś go znał?

— Juści, żem go znał, bo to mój pan.

— Przecie już nie żyje!

— Ja nie głupi jemu się przeciw...

Przekręcono klucz w zamku i otwarto drzwi do wielkiego salonu. Drzwi te ustąpiły z trudem, ze zgrzytem i trzaskaniem pokostu, który z podłogi przywarł do powierzchni dolnych listw i na stałe zasechł. Z sali wionęła wilgoć i zimno pustki. Gdy wzniesiono latarnie i oświetlono

tę wielką salę, ukazały się oczom oficerów kadzie okute obręczami, kufy z wielkich klepek, beczki i baryłki rzędem stojące. Między nimi wisiały stare pajęczyny, na których grubą warstwą kurz osiadł. Posadzka była wywoskowana i lśniąca. Połyskiwały złoczone gzemsy stiuku, a pośrodku sufitu zamajaczał wyblakły plafon. Na jednej ze ścian wisiał portret mężczyzny o rysach surowych i pięknych, o złośliwym uśmiechu. Oprócz tego malowidła nie było tu nic z dawnego salonu, — ani mebli, ani sprzętów. Kadzie, rzędem stojące w tem miejscu, sprawiały na widzach wrażenie dzikości i obłądu. Oficerowie zbliżyli się do nich, zaglądali w głąb każdej, świecąc latarniami, czy gdzie powstaniec na dnie się nie ukrywa. Ale po najszczegółowszem zbadaniu przekonali się, że te wszystkie naczynia są puste. Otwarli tedy jeszcze jedne drzwi, z tego salonu prowadzące do pokoju, gdzie mieszkał i odebrał sobie życie Dominik Rudecki. Tam oczom obcych przychodniów przedstawił się widok jeszcze bardziej przykry.

(C. d. n.)

czać tylko na zakładaniu szkół. Ludności polskiej na Śląsku musi przyjść z pomocą cały naród polski, a przede wszystkim nasza reprezentacja parlamentarna. Jak długo Czesi i Niemcy na Śląsku wspomagają swoich, tak długo i my musimy wspierać swoich, którzy są i daleko słabsi ekonomicznie od innych. Broniąc Śląska, bronimy swej przyszłości narodowej.

Po referacie p. Buzka przemawiała delegatka Macierzy p. Kie d r o n i o w a, która dziękowała imieniem całego Śląska za ofiarność mieszkańców Lwowa na cele Macierzy cieszyńskiej i wzywała do dalszej pomocy, ponieważ Macierz znajduje się w opłakanych stosunkach, tak dalece, że prace nauczycielskie zalegają za parę miesięcy.

Następnie prof. R o m e r postawił następującą rezolucję, którą jednomyślnie przyjęto:

1) Wzywa się Koło polskie, by energicznie domagało się od rządu należytego pełnienia obowiązków względem polskiej ludności na Śląsku i szybkiego zadośćuczynienia narodowym postulatami tej ludności. Przedewszystkiem wzywa wiec Koło polskie, aby, o ile by upaństwowienie gimnazjum orłowskiego w roku bieżącym nie mogło w żaden sposób być załatwione, poczyniło należne kroki w celu przeprowadzenia tego upaństwowienia nieodwołalnie w roku przyszłym, a tymczasem uzyskało dla gimnazjum subwencję w wysokości przynajmniej połowy kosztów utrzymania zakładu.

2) Zwraca się do całego polskiego społeczeństwa z wezwaniem do jaknajsilniejszego popierania Macierzy szkolnej Ks. Cieszyńskiego i wogóle obrony narodowej na Śląsku.

Przemawiali jeszcze: dr. Próchnicki, p. Dziezic, prof. Hauswald i prof. Balasits.

Rusini demonstrują.

Lwów, 18 listopada.

(X) Za teren do załatwiania swych partyjnych porachunków obrali sobie Rusini rozmaitej barwy — ulice polskiego miasta Lwowa. Młodzież ruska swe spory wewnętrzne, walki różnych odcieni, od ukraińskich po moskalofilskie, przeniosła na ulicę. Lecz — co gorzej — temperamenty tych młodzików wyładowały się nie tylko hałaśliwymi demonstracjami, lecz także strzałami rewolwerowymi.

Nie wdajemy się w *meritum* sporu wewnętrznego między ruskimi studentami, który spowodował te krwawe porachunki uliczne. Chodzi nam o sposób demonstrowania i miejsce. Sposób, użyty przez studentów i gimnazjalistów ruskich, świadczy o dzikości, istniejącej w tych sferach, o braku kulturalności, o panoszeniu się tych instynktów, których ofiarą padł już raz od kuli rewolwerowej ruskiej w gmachu uniwersyteckim akademik ruski.

Miejsce, na którym wczorajsze zajścia się rozgrywały, jest natomiast momentem na który społeczeństwo polskie obojętnie pozostać nie może. Nie ścierpi ono żadną miarą, aby w polskim mieście szalały instynkta żywiołów, mogących zamącić spokój miasta.

Krwawe demonstracje ukraińskie. Wczoraj wieczorem młodzież ukraińska ponowiła demonstracje przeciw Rosji, odnośnie do represji znanych zająć kijowskich. Mianowicie z Rynku o godzinie 8-mej wyruszył pod konsulat rosyjski pochód, silnie jednak skonsygnowana policja odparła demonstrantów. Druga grupa demonstrantów udała się pod bursę moskalofilską przy ul. Kurkowej. Tu przyszło do bójki pomiędzy ukraińcami a moskalofilami, w której z jednej i drugiej strony poczęto strzelać z rewolwerów i rzucać kamieniami. Kilku uczestników bójki jest poważnie rannych lub przynajmniej mocno pokaleczonych. Młodzież ukraińska demonstrowała następnie do późna w nocy pod lokalami moskalofilskimi, których pilnowała po-

licya. Podczas demonstracji aresztowano 9 demonstrantów, których zatrzymano w aresztach. Trzech z nich wypuszczono jednak następnie na wolność, a 6 ddstawioeo do sądu karnego przy ul. Batorego.

Czerniowce. (TBK). Trzydziestu studentów, należących do ukraińskiego stowarzyszenia „Zaporożec“, zgromadziło się milczkiem wczoraj w pól do 7 wieczorem przed tutejszym rosyjskim konsulem na ul. Pańskiej i wybiło przyniesionymi ze sobą kamieniami wszystkie szyby. Godło konsulatu pozostało nietknięte. Policja, która zaraz wkroczyła, nie zdołała już zapobiedz zajściu. Natychmiast wydano najsurowsze zarządzenia; większość demonstrantów uwięziono. Prezydent rządu krajowego hr. Meranu udał się do rosyjskiego konsula i wyraził wobec niego ubolewanie rządu krajowego z powodu zajścia.

KRONIKA.

W poniedziałek 18-go bm. po raz czwarty „Franciszek Villon“.

We wtorek 19-go po raz 10-ty „Ewa“ z p. Miłowską w rol tytułowej.

„Bajka“ kinoteatr, pl. Maryacki. Sensacja: 10.000 dla ojca (Nurek), humoreski i inne. 3961

Władysław Mickiewicz we Lwowie. W sobotę wieczorem przybył z Paryża do Lwowa sędziwy syn naszego wieszczu, Władysław, aby wziąć udział w obchodzie jubileuszowym, przygotowywanym na wieczór środy przez komitet jubileuszowy, wspólnie z dyrekcją teatru. — Jak wiadomo, Władysław Mickiewicz wygłosi odczyt, poświęcony wspomnieniom stosunku, jaki go łączył z autorem „Starej Baśni“.

Czcigodną, srebrnowłosą postać syna poety Lwów zna przeważnie z fotografii. W środę będzie ją mógł ujrzeć i usłyszeć żywe słowo starca, który oglądał ludzi i czasy, dla nas dziś zamierzające i mityczne...

Władysław Mickiewicz zamieszkał u prof. Kallenbacha. Ci, co z nim mieli sposobność mówić, podziwiają rzeźkość i pewną tężyznę fizyczną, która mu pozwala n. p. przez cały rok chodzić w lekkim ubraniu, bez wierzchniego okrycia.

Pogrzeb hr. Jana Szeptyckiego, ojca metropolity odbył się w sobotę rano w Bruchnalu (koło Jaworowa). Na pogrzebie jawili się wszyscy obecni w Galicyi dostojnicy kościelni obu obrządków, wielu dygnitarzy państwowych i posłów do Rady państwa. Z rodziny zmarłego brakowało tylko syna Kazimierza, który odbywa właśnie nowicyat w Bawaryi. Stronictwo ukraińskie oficjalnie udziału w pogrzebie nie wzięło, podobno ze względu na to, że zmarły był w Sejmie przeciwnikiem założenia gimnazjum ruskiego w Jaworowie.

Przeciw wojnie. Wczorajszej niedzieli w różnych stronach monarchii odbyły się wiece, protestujące przeciw ewentualnej wojnie. W Wiedniu obradowały w pokaźnej liczbie wolnomyślnie Wiedni, które chciałyby „już w najbliższej przyszłości położyć kres wszystkim wojnom“. Kilkunastotysięczne zebranie odbyło się w Pradze, gdzie między innymi przemawiał poseł Kłofacz. W Paryżu wreszcie, w St. Gervais, odbył się meeting socjalistów francuskich; przybyli delegaci niemieccy, austriaccy, rosyjscy i belgijscy. Poseł Pernerstorfer witał socjalistyczną Francję imieniem proletariatu austriackiego, zapewniając, że wszystkie ludy w Austrii potępiają wojnę i że tego samego spodziewają się po francuskim narodzie. Mowca wyraził sympatię dla uciskanych ludów, które podobnie, jak ludy bałkańskie, powstają. Delegat z Niemiec oświadczył, że w razie wojny proletariusze niemieccy nie strzelaliby do braci francuskich.

Kobiety o r. 1863. Zawiązana niedawno

Sekcja kobiet przy Komitecie 1863—1913 na posiedzeniu w dniu 7 października b. r. uchwaliła wydać „Księgę pamiątkową“ o udziale kobiet w powstaniu styczniowym.

Dlatego zwracamy się — są słowa odezwy — do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o poparcie naszego zamierzenia. Zwracamy się przede wszystkim do tych osób, które bądźto z własnych wspomnień, bądź z opowiadań uczestników walki o niepodległość narodu posiadają pewne materiały faktyczne odnośnie do współdziałania kobiet. Prosimy dalej o nadsyłanie nam wszelkich, z działalnością kobiet w 1863 r. w związku będących — korespondencji, zapisków, pamiętników, wspomnień, druków, dokumentów oraz portretów i rysunków, posłużymy się nimi z całym pietyzmem i w miarę zastrzeżeń z całą dyskrecją, poręczając zwrot ich w stanie nieuszkodzonym.

Termin przesyłek do 1 stycznia 1913, pod adresem przew. sekcji Maryi Bruchnańskiej, Lwów, Lenartowicza 5.

Galicya w kinematografie. Z Wiednia donosi nasz korespondent: Onegdaj odbyło się próbne przedstawienie obrazów Galicyi. Na przedstawieniu prócz protektorki ks. Lubomirskiej, zebrała się licznie kolonia polska oraz zaproszeni przedstawiciele większych dzienników wiedeńskich. Próba wypadła doskonale. Dzienniki wiedeńskie, a szczególnie „N. W. Tagblatt“ zamieściły dłuższe recenzje, w których chwałą zdjęcia i zdumiewają się nad pięknnością okolic Galicyi.

Nagły zgon w teatrze. Podczas sobotniego przedstawienia w teatrze krakowskim zmarł nagle znany w mieście lekarz dr. Norbert Gertler. Zasnął w czasie drugiego aktu i niebawem zmarł. Powodem śmierci była apopleksja.

Strzały w kawiarni Kryształowej. Kawiarnia „Kryształówka“ była z soboty na niedzielę widownią strasznej sceny. Ukończony słuchacz praw Adolf Walenta strzelił z rewolweru do szefa intendencji XI korpusu Ottona Zohmana, raniąc go w prawe ramię, sam zaś został cięty przez Zohmana szablą w głowę. Powodem tej krwawej awantury miało być odmówienie przyjęcia przez Zohmana wyzwania Walenty, który uczuł się obrażony tem, że kapitan nie chciał przyjąć podanego mu przez Walentę kieliszka wina. Zohmana stacya ratunkowa odwiozła do szpitala garnizonowego, zaś Walentę do szpitala więziennego. Stan obu jest bardzo groźny. Walencie grozi utrata prawego oka.

Samobójstwo w ogrodzie Jezuickim. W ogrodzie miejskim, wczoraj w południe, powiesił się na drzewie jakiś robotnik, nieznanego nazwiska. Samobójca może liczyć około 22 lat i był ubrany w popielate ubranie i czarny miękki kapelus.

Zniesienie wyroku. Wyrok w sprawie Jana Pawliczka i Piotra Sekuły, skazanych przez sąd przysięgłych za zbrodnię samobójstwa na karę śmierci przez powieszenie, zniósł najwyższy trybunał, polecając przeprowadzić ponownie rozprawę. Odbędzie się ona 5. grudnia.

Fatalna trzynastka. Na torze kolejowym pomiędzy dworcem głównym a Podzamczem znaleziono zwłoki mężczyzny 18-letniego przejechanego przez pociąg osobowy nr. 13. Nazwiska nieszczęśliwego ani też okoliczności w jakich zaszedł wypadek dotychczas nie stwierdzono. Kumszki z Zamarstynowa widzą w tym wypadku jeden dowód więcej, że jednak trzynastka jest feralna.

Plagiat! Jeden z dzienników warszawskich zamieszcza następujący ucinek, stwierdzający, że ostatnia sztuka Krzywoszewskiego „Dyabeł i karczmarz“ jest plagiatem. Streszcza bowiem w sobie mnóstwo sztuk, odegranych niedawno na scenach teatrów warszawskich. W „Dyable i karczmarz“ jest i „gra serc“ ludzkich i „szkoła“ uwodzenia, i „straceńcy“ piekielni, używaja-

- - Przy zakupie

TUTEK „Monopol“

należy zwracać baczną uwagę, czy pudełka są zaopatrzone firmą

gdyż tylko te są oryginalne i pierwszej jakości.

RUDOLF HERLICZKA

3954

Już nadeszły ostatnie nowości na sezon jesienny i zimowy :::: do firmy Antoni Uwiera

LWÓW, ul. HALICKA 10
do filii w Stanisławowie również.
Próbki tylko z najmniejszych materiałów
odwrotnie.

cy w człowieczej gospodzie niby synogarliczki w „gołębniku”, i „wesele” huczne, i „czar walca” bałamutnego, i „cnotliwa Zuzanna”, i „ponad siły” zadanie donżuanowskie, i „gody życia” fryzjerskie, i niejeden „dobrze skrojony frak”, i wieczne „to samo” doczesności, i bezsilna „zemssta”, i „zaczarowane koło” „aktorek” życiowych, i „smocze gniazdo” intrygi, i „maryonетки” losu....!

Przedstawienie w teatrze miejskim na rzecz „Kola kobiet” Tow. S. L. im. Słowackiego odbędzie się nie dnia 19, lecz 26 listopada we wtorek o godzinie 3:30 po południu. Odegraną będzie sztuka Leopolda Staffa „Wawrzyn”. Bilety nabywać można w księgarni pp. Połanieckiego, H. Altenberga, Jużytygo i w „Książnicy” Nossingowej. Bilety już nabyte ważne są na to przedstawienie.



SALI SĄDOWEJ

Zorodnie apaszów lwowskich.

Lwów, 18 listopada.

(t) Kradzieże, włamywania, zamachy mordercze i morderstwa, oto w ogólnych rysach treść dwu obszernych aktów oskarżenia, wygotowanych przez lwowską prokuraturę państwa przeciw dwóm niebezpiecznym rzezimieszkom tułejszym: Julianowi Haniczowi i Władysławowi Białoniowi. Stanęli oni dziś przed ławą przysięgłych, której przewodniczy r. Lewicki, aby odpowiadać za szereg zbrodni okropnych, popełnionych w ciągu ubiegłego roku, a ukoronowa-

nych w styczniu b. r. zamordowaniem agenta pol. Kuranta przez Białonia.

Obaj obwinieni, to postaci o ciemnej przeszłości, którzy w ciągu niedługiego swego życia — Białoń liczy 25 lat, Hanicz 24 — byli już wielokrotnie sądowo karani za kradzieże i inne zbrodnie.

W szczególności Hanicz rozpoczął żywot kryminalisty już w 12 roku życia, jako uczeń V klasy, z której uciekł, aby oddać się rzemiosłu złodziejskiemu. W czasie od r. 1903 do r. 1911 spędził Hanicz przeszło 6 lat w więzieniu. Specjalnością jego były kradzieże w mieszkaniach, do których dostawał się za pomocą drabinek, zawsze w nocy, najchętniej przez ogrody. Miał on swój system, znany policyi, która stwierdziła, że stosowano go tylko w tym czasie, gdy Hanicz był na wolności.

Rok 1911 obfitował w cały szereg kradzieży, dokonanych właśnie wedle „systemu Hanicza”. W ciągu lipca i sierpnia padli ofiarą pp. Josse, Jarry, Izabela hr. Szweykowska, prof. dr. Wł. Abraham, i wreszcie Antonina Borkowska, z których mieszkań poginęło mnóstwo przedmiotów różnej wartości. Poza temi kradzieżami zarzuca akt oskarżenia Haniczowi i jego współnikowi, którym prawdopodobnie jest Białoń, zamach morderczy przeciw komisarzowi policyi Kandiakowi, dokonany podczas obławy policyjnej w dniu 19 lipca 1911 r. na Górze stracenia na Koriumówce oraz morderstwo, popełnione w nocy na 9 sierpnia 1911 r. przy ul. Długosza, na osobach Józefa Bieniasza, dozorca domu i Mikołaja Oryszczuka, betoniarza. Pierwszy wypadek zaszedł w wspomnianym wyżej dniu, gdy komisarz Kandiak z agentami Dwornickim i Przestrzelskim wybrali się na obławę i natknęli się na Górze stracenia na dwu młodych ludzi, którzy ujrawszy funkcjonaryuszów policyi poczęli uciekać a jeden z nich strzelił w kierunku komisarza Kandiaka, na szczęście jednak chybił. Zarówno komisarz Kandiak jak obaj agenci poznali w aresztowanym później Haniczu sprawcę zamachu.

Zbrodnia przy ul. Długosza dokonana została przez jednego ze sprawców włamania do mieszkania p. Borkowskiej. Lokatorowie tej kamienicy posłyszeli podejrzany stuk w mieszkaniu p. Borkowskiej, zawiadomili tedy dozorcę domu

Bieniarza, a ten z pomocą lokatora Oryszczuka, przyzważywszy żołnierza pol. B. Steczkiewicza, wybrał się na ujęcie złodziei. Spłoszeni rzezimieszkowie zbiegli, jednego z nich zdołał przychwycić Oryszczuk w chwili, gdy przedostawał się przez parkan do ogrodu, w tej jednak chwili drugi z nich dał strzał wprost w głowę Oryszczuka, tak iż ten padł ciężko ranny, a następnie do Bieniarza, który w tej chwili nadbiegł z pomocą i przyplacił to życiem, gdyż ugodzony dwukrotnie w głowę padł na miejscu. Oryszczuk zmarł w szpitalu po trzytygodniowej chorobie. Na podstawie całego szeregu poszlak powzięła policya podejrzenie, iż sprawcami potwornej zbrodni przy ul. Długosza są Hanicz i Białoń, ponieważ widziano ich w owym czasie kręcących się w tamtej stronie, ponieważ dalej włamanie do mieszkania p. Borkowskiej dokonane zostało „systemem Hanicza” a spółnikiem jego w owym czasie był właśnie Białoń. Gdy tedy w dniu 20-go sierpnia zgłosił się Hanicz do zakładu karnego z prośbą o zapomogę, araszutowano go, a bardzo misternie i energicznie przeprowadzone śledztwo nagromadziło mnóstwo poszlak, popierających bardzo silnie oskarżenie zarówno Hanicza jak Białonia.

Białoń jednak zdołał na razie wolność swą ocalić. Śladami jego działalności były tylko częste doniesienia o kradzieżach z włamaniem, bądź we Lwowie, bądź na prowincyi. I tak przytacza akt oskarżenia jako spełnione przez Białonia w towarzystwie bądź Hanicza, bądź innych, już także ujętych, a nawet ukaranych rzezimieszków, następujące kradzieże: w kwietniu 1911 w Samborze na szkodę kupca Goldberga; w lipcu i sierpniu szereg kradzieży we Lwowie wspólnie z Haniczem; po uwięzieniu Hanicza w listopadzie na szkodę p. Dominika, właściciela handlu żelaza; J. W. Mięśowicza, zegarmistrza; w grudniu w Stryju w towarzystwie Sekuly kilka kradzieży, w grudniu znowu we Lwowie na szkodę p. Spetta, wreszcie w dniu 3 stycznia b. r. na szkodę p. Eskreisa.

W ciągu tego czasu był Białoń dwa razy uwięziony. Raz w Kalinowie na stacyi, po kradzieży w Samborze, gdy go aresztował policyant miejski Rzepka i odstawił do więzienia w Samborze, skąd po paru miesiącach zdołał uciec, a następnie w grudniu w Stryju, skąd również

Baczność!

B. Henner
ces. i król. nadw. fotograf otworzył pracownię

nowoczesnej fotografii

WE LWOWIE
ul. Zimorowicza 3
wejście od ul. Koralmickiej 4 (tuż przy ul. Akademickiej). 3428

OSKAR WILDE O „POCHODZIE NA WAWEL”

II.

VIVIAN: (z lekka wzburzony) Mój drogi! Któż mówi tu o skautach i automobilizmie! Te racjonalistyczne metody, które stosujesz w dyskusjach o sztuce — są czasem doprawdy — oburzające! Pomimo szacunku dla Twojego niepowszednego zaiste umysłu, muszę jednak wyznać, że Twój stosunek do sztuki i krytyki artystycznej jest stosunkiem brudnego Kalibana do Ariela o pięknych skrzydłach. Gdy poczniesz mówić, zdaje mi się czasem, że widzę, jak z drżących jego skrzydeł opada pył tęczowy, skrząc w promieniach słońca i otacza nas obłokiem irysowym. Jak Marsyas, lichy fletnista, nie mogąc zrozumieć — nienawidzisz, nie mogąc przeżywać, irytujesz się tylko. Pomnij, że Sztuka, a krytyka jest też sztuką — to kochanek wierny, zawsze młody, nieśmiertelny, to krynica radości, nieprzystępna dla tłumy, a wybrańcom dająca rozkosze godne bogów. Poglądami i metodami swemi mącisz to źródło wody żywej, tryskające z pod cienistych liści łopianu, z pośród wiru i kwiatów i niosące ochłodę spieczonym wargom ludzi, znudzonych życiem. A jeśli kto przychodzi bez natchnienia Muz przed świątynię Sztuki, ten przychodzi jak umarły między żyjących!

CYRYL: Zdumiewasz mnie, Vivianie! Jak szlachetny rycerz z Manszy, kiedy ujrzał zdala błyski złociste hełmu Alifanfarona, rzucasz się natychmiast do ataku. Pomnij, że okazało się w końcu, iż była to tylko miska golarza! Dotknąłem jedynie drzewcem Twej tarczy, Ty zaś ruszasz na mnie pełnym pędem Twego dyalektycznego rumaka!

VIVIAN: Dla ludzi, pojmujących istotę rzeczy owa miska golarza pozostanie w gruncie rzeczy zawsze hełmem Alifanfarona, a bohaterstwo rycerza z Manszy zawsze godne podziwu. Wróćmy jednak do rzeczy. Oburzyło mnie to, że zarówno nie pojąłeś przyczyn oburzenia krytyka na artystę, jak i motywów mego oburzenia na krytyka.

CYRYL: A więc?

VIVIAN: Wzburzyło mnie to przedewszystkiem, że zasadniczym tonem artykułu, fundament zarzutów przeciw Szymanowskiemu jest mój paradoks, iż życie naśladowuje sztukę. Autor uwierzył w prawdę tego paradoksu i zbrojny weń, rusza na harc z Szymanowskim. „Nikt, co widział „Pochód”, nie powie, że wyszedł z wystawy z jakąś ochoczością w duszy; nie mógł: widział tam przestrach i żal jako główny motyw”. Przeto należy na Wawelu postawić „choćby akt dzielnej dziewczyny, albo silnego i pewnego siebie młodzieńca, jakby jaki Dawid, albo kobiety z dziećmi... A ci, co będą potem Wawel opuszczali, nie będą posępni, lecz upojeni. Radość jest lepsza, niż przygnębienie, ona zwiększa energię — dlatego w człowieku przyszłym, którego dziś urabiamy, chcemy wyrobić zdolność stałej radości”... Cóż ty na to?

CYRYL: Zdaje się, że autor zostaje pod wpływem przebrzmiałych dawno hasel pozytywizmu, który nawet sztukę chciał uczynić narzędziem swych zadań. Od poglądów tych krok tylko do owych znanych definicji zadań sztuki, że „powinna bawić, nauczając”, lub „nauczać, bawiąc”. Ideałem autora jest, zdaje się, sztuka dydaktyczna. Nie pojmuję jednak, czemu cię to tak silnie oburza?

VIVIAN: Stałem się bowiem podobny owemu pocie z bajki, któremu ciecń jego własny

ściął głowę. — Wszakżeż tylekroć głosiłem wytrwale, że kto w pięknie odnajduje sens brzydki, niezdolny jest do oczarowywania, jest zepsuty — kto zaś odnajduje sens piękny — ma kulturę i przyszłość. Po cóż wieściłem chwałę wybranych, dla których piękno ma znaczenie piękna tylko? Naprawdę utwierdzałem w ciężkim intellecie brytańskim opinie, że sztuka ma jeden cel: objawiać sztukę a ukrywać artystę, że niema moralnych lub niemoralnych dzieł sztuki, lecz są tylko dzieła złe lub dobrze wykonane. Wszakżeż w myśl opinii krytyka „Pochodu”, tego Svonaroli dni naszych, połowę co najmniej dzieł sztuki na świecie zniszczyćby należało jako niemoralne bo — wywołują przygnębienie!

CYRYL: Przesadzasz — jak zwykle przeszą, — przyznać jednak należy, że przykry to widok, gdy hippogryfowi, co żując owies złocisty śnił o rzeczach, których nigdy nie było, nakładają szleje dorożkarskie...

VIVIAN: Wszakżeż żaden artysta nie pragnie nigdy niczego dowodzić. Nawet rzeczy prawdziwe dadzą się dowieść! Prawdziwy artysta nie może przecież posiadać żadnych sympatyj etycznych, ni społecznych. Sympatya etyczna, czy społeczna u artysty jest zawsze nieuleczalnym zmanierowaniem stylu! — Ducha czasu pragnie widzieć krytyk „Pochodu”, w rzeźbach, któreby godne były stanąć na Wawelu. Czemuż zapomina, że sztuka nigdy nie jest symbolem jakiejś epoki, lecz że epoki są jej symbolami. Piewą życia jest nie Apollo, lecz Marsyas... (Dok. nast.)

udało mu się wydostać dzięki sprytnie urządzonej ucieczce.

Policja była przekonana, że sprawcą wymienionych wyżej kradzieży jest znany jej dobrze Białoń, nie mogła jednak wysledzić jego mieszkania. Zwłaszcza gorliwie poszukiwał Białonia jeden z najdzielniejszych agentów policji, Michał Kurant, któremu przyszło położyć życie w pościgu za zbrodniarzem.

Stało się to w noc zimową, z 14 na 15 stycznia b. r. na Sygniówce. W owym mianowicie czasie dowiedziała się policja za pośrednictwem konfidentów, iż poszukiwany przez nią Białoń ukrywa się w domu drążkarza Szopskiego na Sygniówce. W celu wyśledzenia rzezimieszka i ujęcia go, udał się na wskazane miejsce komisarz Pisarski z agentami: Kurantem, Jankiewiczem i Seinfeldem. Istotnie w wskazanym domu zastano Białonia. Ponieważ zaś wiadano, iż apasz ten posiada zawsze przy sobie broń, z której nie zawaha się zrobić użytku w razie ujrzenia kogokolwiek z policji, postanowiono zastosować podstęp, celem wywabienia Białonia z mieszkania.

Podstęp atoli zawiódł. Agent Kurant więc wpadł do mieszkania, korzystając z panującej tam ciemności, w tej chwili atoli padło kilka strzałów, i ugodziło śmiertelnie dzielnego agenta. Zanim Białoń, powaliwszy Kuranta, mógł zbiec, zwłaszcza, że został także zraniony, wpadli dwaj inni agenci i ubezwładnili go. W ten sposób dostał się wreszcie niebezpieczny rzezimieszek w ręce władz, a ujęcie go kosztowało jednak życie ludzkie, gdyż agent Kurant postradał na miejscu życie.

Za te wszystkie złe czyny odpowiadać mają obaj obwinieni. Rozprawa zapowiada się więc interesująco.

W gmachu sądu karnego poczyniono z powodu rozprawy przeciw tak niebezpiecznym rzezimieszkom szereg zarządzeń specjalnych i ostrożności. Przedewszystkiem wstęp do gmachu, strzeżonego już u bramy przez żołnierzy policyjnych i agentów, dozwolony jest tylko za biletami.

Portyer ze złotemi naszywkami tak ściśle przestrzega tego rygoru, że nawet dziennikarzy nie chce wpuścić, o ile nie posiadają biletu. Ponieważ dotychczas wpuszczano sprawozdawców dziennikarskich zawsze bez biletu, przeto nie wszyscy się w nie zaopatrzyli, co spowodowało kilka zupełnie niepotrzebnych zajść. Czupurność pana portyera ze złotemi naszywkami jest co najmniej zbyt duża.

Także główny korytarz przybrał odmienny wygląd. Przejście z korytarza więziennego do sali oddzielone jest dwoma ławkami, a obok kilku żołnierzy policyjnych i agentów. Bardzo pilnie strzeżeni są oskarżeni; każdy z nich ma przy sobie żołnierza policyjnego, prócz tego pilnuje ich 4 dozorc w więziennych. Obok leżą lica sądowe: dwa rowery, walizki, tłumoki ze skradzionymi przedmiotami.

Pierwsze miejsce na ławie zajął oskarżony Władysław Białoń. Człowiek młody, o zupełnie przyzwoitym wyglądzie, odziany w krótką kurtkę z futrzanym kołnierzem. Bardziej podejrzany wygląd ma Hanicz. Ostre rysy, duże, głęboko osadzone a niespokojne oczy i pretensjonalnie podkręcony wąsik, zdradzają ptaszka niepospolitego.

Trybunał, przewodniczący ławie przysięgłych, składają rr. Lewicki, jako przewodniący, Orzelski i Villaume jako wotanci. Oskarża prokurator Vogel, bronią adw. dr. Ringel (Białonia) i dr. Morawski (Hanicza). Jako znawcy lekarze

urzędują pp. dr. Borzęcki i dr. Opieński, jako znawcy rusznikarze pp. Jankowski i Molnar.

Rozprawa zaczęła się odczytaniem aktów oskarżenia, naprzód przeciw Białoniowi, następnie przeciw Haniczowi.

Palestrant przed sądem.

(f) W sobotę wreszcie około godz. 3 po południu zapadł wyrok w sensacyjnej sprawie przeciw dr. Sowilskiemu. Wyrok ten oparty na werdykcie ławy przysięgłych, zaprzeczającym bądź jednogłośnie, bądź większością głosów. wszystkie pytania, uwolnił oskarżonego dra Sowilskiego od winy i kary. Wobec tego, że prokurator nie zgłosił zażalenia nieważności, dr. Sowilski opuścił zaraz więzienie.

Ogłoszenie wyroku oczekiwano z zacięciem wieniem bardzo wiele publiczności, a jeszcze więcej przysłuchiwało się wywodom prokuratora Vogla oraz obrońcy dra Horowitza, który ze znaną swadą, wplatając w przemówienie sporo dowcipnych anegdot „czyści” swego klienta, co mu się też — jak wskazuje werdykt — udało

Sprawa milionowych oszustw.

(f) Donieśliśmy niedawno, iż rozprawa przeciw sprawcom oszustwa na szkodę spadkobierców śp. Wódka, oszustwa idącego w miliony, została odroczone na dłuższy czas, ponieważ izba radna na wniosek obrony zgodziła się na ponowne przeprowadzenie oszacowania lasów w dobrach po śp. Wódku. Obecnie dowiadujemy się, iż prezydium sądu wyższego wykonanie tej uchwały izby radnej wstrzymało i poleciło zasięgnąć opinii dwóch znawców, czy taka ponowna ocena jest potrzebna, czy też wystarczy obecny operat. Jeśli znawcy orzekną, iż ponowne oszacowanie jest zbyt kosztowne, rozprawa rozpocznie się jeszcze w grudniu r. b.

Łuna wojny przygasa.

Walki pod Czataldżą. — W przededniu upadku Adryanopola i Monastyru. — Cholera sprzymierzeńcem Związku bałkańskiego. — Zatarg austro-serbski.

Walka z bandytami w Częstochowie.

O LOS KONSTANTYNOPOLA.

(Fachowy pogląd naszego referenta wojskowego)

Lwów, 18 listopada.

Onegdaj jeszcze nadeszła tu wiadomość o przełamaniu przez Bułgarów pozycje tureckiej pod Czataldżą i o zajęciu Hademkiöj. Późniejsze depesze doniosły zaś o zdobyciu sześciu fortów tureckich przez Bułgarów, podczas gdy Turcy oficjalnie zaprzeczali wszystkim wiadomościom, donoszącym wogóle o walkach na linii Czataldży.

Tureckim oficjalnym wiadomościom wierzyć nie można, ale i wiadomości bułgarskie były w tym wypadku przedwczesne.

Poszły one stąd, że Bułgarzy zdobyli kilka szańców prowizorycznych, położonych w terenie przed główną linią obronną Turków. Przypuszczalnie bowiem Turcy, celem opóźnienia ataku bułgarskiego na główne fortyfikacje, ufortyfikowali naprędce i teren przed niemi.

W każdym razie uważać można za pewne, że walka już się toczy na całym froncie. W walce tej bierze też udział na obu skrzydłach artyleria floty tureckiej. Ogień z dział okrętowych może tu na wielkie odległości razić front bułgarski, co w każdym razie utrudnia atak Bułgarów.

Potężnego sprzymierzeńca znaleźli też Bułgarzy w cholerycznej, dziesiątkującej szereg tureckiej i demoralizującej je. Zaraza przeniosła się nawet podobno do obozów bułgarskich. Ta okoliczność może wpłynąć na przyspieszenie rokowania co do zawieszenia broni.

Gdyby się zresztą potwierdziła wiadomość o zdobyciu sześciu fortów tureckich przez Bułgarów, Turcy musieliby bezzwłocznie rozpocząć odwrót, gdyż dalsze utrzymanie całej pozycji stałoby się wprost niemożliwe. Odwrót Turków

musiałby się zamienić tutaj w paniczną ucieczkę i wywołać klęskę, równającą się z zupełnym zniszczeniu armii tureckiej. Odwrót odbywałby się tu bowiem na otwartych stokach pasma wzgórz, na którym leżą pozycje tureckie, pod morderczym ogniem Bułgarów.

Turcy wprawdzie urządzili obecnie jeszcze jedną linię obronną poza linią Czataldży, nie jest jednak prawdopodobne, by wojska tureckie w razie ucieczki z pod Czataldży mogły się o nią oprzeć. Uciekające w popłochu masy żołnierzy zapełnią pewnie Konstantynopol, jeżeli rząd turecki nie zdoła ewentualnie przemocą zatrzymać je przed bramami miasta.

Podług ostatnich wiadomości sędzić zresztą można, że Bułgarzy próbowali już wziąć pierwszym szturmem pozycje tureckie, ale zostali odparci. Pewien wielki sukces przecież Bułgarzy przy tym szturmie osiągnęli, gdyż zdołali przejść przez bagna utworzone przez rzeczkę Katarci i usadowić się na jej wschodnim brzegu. Gdyby jednak Turcy odzyskali dostateczną siłę ofensywną i umieli wykorzystać chwilę, mogliby tu teraz zadać Bułgarom dotkliwą klęskę. Bułgarzy mają bowiem teraz na tyłach właśnie owe bagna, przez które niewiele tylko przejść może prowadzić.

Onegdaj wiadomość o zdobyciu Aeryanopola nie została potwierdzona, natomiast nadeszły inne, donoszące o wielkich walkach w okolicy twierdzy. Wogóle nadchodzą sprzeczne wiadomości o sytuacji pod Adryanopolem. Podczas gdy jedne mówią o bliskości poddania się Turków, inne donoszą o przykraj sytuacji w obozie Bułgarów, którzy są już wyczerpani ustawicznymi wycieczkami załogi, oraz epidemiami, które teraz wybuchły.

Kolumna grecka, maszerująca z Kalampaki

w Tessalii przez Pindus do Epiru zajęła po krótkiej walce miasto Mecowo, 30 km. na północny wschód od Janiny. Wojska tureckie będą więc tu wzięte we dwa ognie, co niechybnie spowoduje już wkrótce ich zupełną klęskę.

W okolicy Bitolii (Monastyru) zbliża się także szybko ostateczne rozstrzygnięcie. Armia turecka Zekki baszy, licząca wraz z oddziałami Al. ańczyków do 40.000 ludzi i 40 armat, musi się bronić na dwu frontach przeciw wielkiej przewadze.

Na pomoc wojskom greckim, pobitym przez Turków koło Floriny, Banicy i Sorowiczewa, pospieszył obecnie król-wicz Konstantyn ze Salonik. Tymczasem wojska serbskie, znajdujące się na północy od Bitolii, rozpoczęły już atak na pozycje tureckie. Serbami dowodzi tu król-wicz, następca tronu.

Serbowie atakują w dwu kolumnach, od północnego wschodu i od północnego zachodu, Grecy również z dwu stron od południa. Sytuacja jest dla Turków wprost bez wyjścia. Prawdopodobnie też dojdzie tu do kapitulacji armii tureckiej, chyba że Turcy zechcą walczyć jeszcze dla uratowania honoru ich oręża.

Pod Skodrą sytuacja dotychczas jeszcze nie zmieniła się na korzyść Czarnogórców. Rozstrzygnięcie może jednak przynieść kolumna generała Wukoticza, która w drodze od Djakowy pod Skodrę dotarła już onegdaj do Plawy na granicy czarnogórskiej.

W okolicy Alessio Czarnogórcy zdobyli podobno na nowo pozycje, odebrane im już raz przez Turków, oraz zajęli San Giovanni di Medua.

Podług wiadomości ze soboty kolumna serbska, maszerująca na Durazzo przez góry albańskie miałaby się już znajdować o 20 km. od

wybrzeża w pobliżu Durazza. Wiadomość ta jest jednak mało prawdopodobna, gdyż tak szybkiego marszu wśród bezdroża albańskiego w ciężkiej zimie trudnoby było wykonać

Walki pod Czataldzą.

Kłęska Bułgarów?

Berlin. (TBK.) Do B. Wolfta donoszą z Konstantynopola: Zagraniczni oficerowie, którzy zwiedzili linię wojsk Czataldzy, zdali sprawę, iż położenie na tej linii jest beznadziejne. Skutkiem epidemii cholery Turcy nie są w stanie posunąć się naprzód. W rowach armatnich pełnią służbę szczupłe patrole tureckich żołnierzy, wielka zaś liczba chorych żołnierzy wije się w kurczach na pobliskich polach. W Derkos, gdzie są źródła wodociągu do Konstantynopola, z 15 ludzi straży zmarło 12 na cholere. Wogóle zdaniem tych oficerów opór koło Czataldzy na niewiele się przyda, jakkolwiek także armii bułgarskiej grozi wielkie niebezpieczeństwo wskutek szerzenia się cholery.

Konstantynopol. (TBK) Jak zapewniają Turcy, usiłowali Bułgarowie w nocy ruszyć naprzód, lecz po walce, która trwała w niedzielę do rana na linii Czataldza-Derkos, zostali pobici i, prażeni ogniem artylerii tureckiej, cofnęli się.

Konstantynopol. (TBK) „Sabah” donosi, że onegdaj stoczono pod Hadimkój walkę, która zakończyła się odwrotem Bułgarów.

Towarzyszka wojny — zaraza.

Londyn. (TBK.) Do B. Reutersa donoszą z Konstantynopola: Cholera staje się biczem bożym, straszniejszym, niż wojna. Władze nie są w stanie prawie nic uczynić. Trzy tysiące chorych, przybyłych do San Siefano, leżało 24 godzin w wagonach bez pokarmu i kropli wody. Cztery lekarze nie mogą podać leczenia trzech tysięcy chorych, nie robią więc nic. Pociąg miał być zawrócony, lecz z powodu protestu urzędników kolejowych i na interwencję austro-węgierskiego ambasadora Palaviciniego rozmieszczono chorych w szpitalach i barakach.

W szpitalach panują straszne stosunki.

Konstantynopol. (TBK.) Pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych zebrała się międzynarodowa rada sanitarna w sprawie zarządzeń ku zwalczaniu cholery.

Konstantynopol. (TBK.) Słychać, że w armii bułgarskiej szerzy się nie tylko cholera, ale i dżuma. Sądzą, że wejście armii bułgarskiej do stolicy byłoby połączone z wielkim dla miasta niebezpieczeństwem.

Obawa rzezi w Konstantynopolu.

Konstantynopol. (TBK.) Rozpowszechniane w niektórych zagranicznych dziennikach alarmujące wiadomości o rzezi chrześcijan i wielkich pożarach w Konstantynopolu wywołały tu zdumienie, gdyż nie było najmniejszego zajścia, któreby mogło dać powód do takich pogłosek. Przedstawiciel c. k. Biura korespondencyjnego z upoważnienia ambasady zaprzecza tym pogłoskom jak najbardziej stanowczo z uwagą, że pisma powinny być ostrożniejsze w przyjmowaniu i rozpowszechnianiu takich alarmujących wieści.

Paryska ag. Hawasa donosi, że komendanci międzynarodowej floty wydali nakaz, aby wszyscy marynarze w niedzielę o 2 po poł. wrócili na pokład okrętów.

Ostatnie dni Adrianopola.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Morgen” pisze: Położenie w Adrianopolu jest dla Turcji coraz bardziej niekorzystne. Wielkie powodzie i rozlane bagniska czynią sytuację wprost niemożliwą dla operacji wojennych. Środki żywności będą za kilka dni zupełnie wyczerpane. Żołnierze nie otrzymują już racji chleba.

Przed upadkiem Monastyru.

Belgrad. (Tel. wł.) Po dwudniowej walce wojska serbskie zajęły trzy najważniejsze pozycje przed Monastyrem. Turcy cofają się ku miastu. Zdobycia miasta należy się spodziewać lada chwila.

Rokowania pokojowe.

Turyn. (Tel. wł.) „Stampa” donosi z Sofii, że Bułgarzy przedłożyli Turcyi następujące warunki co do zawieszenia broni i pokoju. Co do zawieszenia broni, to Bułgaria zgodzi się na nie pod następującymi warunkami: **Armia turecka cofnie się do Małej Azji.** Warunek ten oznacza także i kapitulację Adrianopola, Monastyru i Skutari. **2) Władze tureckie cywilne i wojskowe gwarantują spokój w Konstantynopolu.** **3) Król Ferdynand wjedzie do Konstantynopola.**

Co do warunków pokoju zgodzi się Bułgaria na następujące warunki: **1) Turcja zrzeknie się wszystkich terytoriów europejskich.** **2) Kalifat zostanie przeniesiony do Brusy.** **3) Bosfor, Marmara i Dardanele tworzyć będą nową granicę Bułgarii.** **4) Cieśnina Dardanele będzie otwarta dla okrętów wojennych pod kontrolą bułgarską.**

Korespondent „Stampy” dowiadyuje się, że **Saloniki zostaną wolnym miastem**, jednakże z administracją grecką.

Rjeka. (TBK.) Według informacji z miejsca kompetentnego, także Czarnogóra ma być gotowa wspólnie z państwami sprzymierzonymi wdać się w rokowania nad propozycją pokojową Kiamila baszy. Tę gotowość swoją natychmiast objawiła Bułgarii. W tutejszych kołach poinformowanych sądzą, że możliwe jest zawarcie zawieszenia broni w terminie najbliższym.

Także co do ewentualnych warunków pokojowych toczą się rokowania między interesowanymi gabinetami. Czarnogóra prawdopodobnie będzie obstawała przy poddaniu się miasta Skutari.

Co się tyczy wreszcie Konstantynopola, to sądzą tu, że miasto to będzie spełniało rolę odzwierciedlenia u południowego cypla Europy. Turcja będzie musiała starać się o swe gospodarcze odrodzenie.

Spisek turecki w Konstantynopolu?

Konstantynopol. (TBK.) Policja poszukuje około 50 członków komitetu młodotureckiego, w tem kilku byłych ministrów. Obiega pogłoska, że rząd rozkazał aresztować ich z powodu, że **ma dowody spisku.** Komitet miał wysłać kilku marszałków do głównej kwatery celem wpływania na armię i użycia jej po powrocie do Konstantynopola w celu zmiany rządu.

Konstantynopol. (TBK.) Pogłoski, puszczane w obieg co do powodów aresztowania członków komitetu młodotureckiego, zdają się na razie przysadzonymi. Chodzi jedynie o urządzenie wiecu na rzecz wojny. Pogłoski, iż rząd wykrył spisek w celu nakłonienia wojska do buntu przeciw rządowi, wydaje się fałszywa.

Zatarg austriacko-serbski.

Rjeka. (TBK.) W nocy nadeszła z głównej kwatery wiadomość, że wojsko generała Martinowicza onegdaj wieczorem obsadziło San Giovanni di Medua.

Belgrad. (TBK.) Austro-węgierski poseł Ugron odbył wczoraj naradę z prezydentem ministrów Passiczem.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z kół poinformowanych otrzymuje nasz korespondent następujące wiadomości o położeniu obecnej sytuacji. Obadzenie San Giovanni di Medua przez wojska czarnogórskie skomplikuje oczywiście położenie, ale bezpośrednich następstw sprawa ta nie będzie miała. — **Austro-Węgry nie przedsięwzięją żadnych stanowczych kroków, choćby Serbowie zajęli nawet Durazzo.** Po ukończeniu wojny będzie dość czasu, by Austro-Węgry wypowiedziały się co do swego stanowiska w kwestii

stylu serbskiego portu nad Adryatykiem. Żadne *fait accompli* ze strony państw bałkańskich nie zmieni stanowiska Austro-Węgier. Nie jest co prawda wykluczone, że Austro-Węgry zademonstrują wraz z flotą włoską przed Medua, ale o innych jakichś krokach niema mowy. Groźniejszą, niż sprawa portu adryatyckiego, jest pogwałcenie praw międzynarodowych przez Serbię.

Walka z bandytami na Jasnej Górze.

Częstochowa. (WAT.) Wczoraj o godz. 11 przed poł. zamknięto nagle bramy klasztoru Jasnej Góry i zaczęto rewidować zebraną publiczność. Powstało ogromne wzburzenie i panika.

Częstochowa. (WAT.) Przebieg zajścia wczorajszego był następujący: Policja otrzymała wiadomość, że w klasztorze znajduje się bandyta Paweł Kozłowski. Oddział jej wkroczył na dziedziniec i otoczył go dookoła, chcąc ująć Kozłowskiego. Bandyta zdołał się strażi wymknąć i strzelając, uciekł do sali rycerskiej,

gdzie zaczął strzelać. Publiczność i zakonnicy w popłochu zaczęli się ukrywać, gdzie mogli.

Bandyta zbiegł następnie w towarzystwie kilku innych, którzy także się znajdowali na dziedzińcu,

do wieży klasztornej i tam się wszyscy zabarykadowali. Policja zamknęła klasztor i zaczęła rewidować obecnych w klasztorze. Zaczęła strzelać do bandytów na wieży, a ci się odstrzelali, raniąc kilkanaście osób z publiczności.

Na odgłos strzałów z okolicy zaczęła do miasta napływać ludność. Sprowadzono pod klasztor 7 pułk straży granicznej i 2 szwadrony jazdy. Klasztor otoczony zupełnie, miasto obleżone.

Gdy bandyci zobaczyli wojsko, zaczęli rzucać bomby. Jedna z nich padła na kaplicę Matki Boskiej, zniszczyła dach kaplicy i miała uszkodzić cudowny obraz. Do godz. 11 w nocy obleżenie bandytów trwało bez skutku. Ludność przerażona ciągle jest trzymana w klasztorze; władze mają nadzieję bandytów ująć.

Po zamknięciu numeru.

Kłęska Bułgarów?

Berlin. (Tel. wł.) „Localanzeiger” donosi z Konstantynopola: W sobotę o godzinie 3 w nocy rozpoczęła się walka na obwarowane linii

Czataldza, która szczególnie koło Derkos była bardzo krwawą. Walka skończyła się zwycięstwem

Turków. Turcy mieli Bułgarów odeprzeć na lewym skrzydle przy pomocy dział z okrętów wojennych.

i armat zostawionych w Derkos, tak, że Bułgarzy nie mogli nawet skorzystać z ciemności, by wycofać się z walki.

Turcy mieli wziąć do niewoli 8 batalionów wojska bułgarskiego. Bombardowanie od strony morza Marmara było tak silne, że drżały domy, stojące w odległości 6 godzin drogi od miejsca bombardowania.

Huk armat słychać aż w Konstantynopolu, gdzie panuje wielkie wzburzenie.

Jeszcze tylko 3 dni sprzedają towary bławatne niżej cen fabrycznych

KUSZCZAK i ZUBIK

Zupełna wysprzedaż!

5672

Wiec urzędników i urzędniczek bankowych.

Wczoraj po południu odbył się we Lwowie, w sali ratuszowej, wiec urzędników i urzędniczek bankowych. Obrady zagał wicedyrektor Banku krajowego p. Ciompa, którego powołano na przewodniczącego obrad, na zastępców powołano pp. bar. Lipowskiego z Krakowa i dyr. Bolesława Lewickiego. — Pierwszy referat o wcześniejszym zamykaniu banków w sobotę wygłosił br. Lipowski. Skreślił historię usiłowań Związku państwowego urzędników bankowych w tej sprawie i podniósł, że kwestya ta została załatwiona pomyślnie we wszystkich krajach, utknęła tylko we Lwowie, wskutek oporu Dyrektora Banku hipotecznego, dra Fruchtmanna.

W ożywionej dyskusji szereg mowców występował przeciwko Bankowi hipotecznemu i dr. Fruchtmannowi, natomiast w obronie tego Banku przemawiał bardzo gorąco p. Bobelak, a dyr. Fruchtmann brał w obronę poseł p. Loewenstein, wykazując, że nie on, lecz rada nadzorcza Banku hipotecznego sprzeciwiła się wcześniejszemu zamykaniu biur bankowych w sobotę. Mowca przyrzekł, że sprawę tę przedłoży radzie nadzorczej i starać się będzie o jej pomyślnie załatwienie.

Oświadczenie to nagrodzono hucznymi oklaskami, poczem przyjęto jednomyślnie wniosek referenta br. Lipowskiego, aby prezydium Koła lwowskiego Związku urzędników i urzędniczek bankowych zaprosiło w tej sprawie na konferencję wszystkich dyrektorów tych banków, w których istnieje urzędowanie dwurazowe. W dyskusji zabierali ponadto głos pp. Teodorowicz, Bielecki, który mówił o przykrych stosunkach urzędników w Banku przemysłowym, Silberstein, Późniak, Hahn, delegat Związku państwowego w Wiedniu Allina i poseł Diamand.

W odpowiedzi na wywody p. Bieleckiego br. Lipowski oświadczył, że uproszony przez urzędników Banku przemysłowego interweniował u dyrektora dra Szarskiego, który przyrzekł, iż życzenia urzędników przedłoży dyrekcji i radzie nadzorczej i będzie się starał o ile możliwości o przychylne załatwienie tych żądań.

Następnie dr. Witold Lewicki referował o spółkach spożywczych. Referat zakończył wnioskiem: „Wiec wzywa prezydium, aby utworzył komitet, któryby się zajął założeniem konsumentów urzędników bankowych we Lwowie“.

W wiecu brali udział delegaci kół: krakowskiego (Przybyłowski), rzeszowskiego (Żuliński), czarnowieckiego (Schutmann), przemyskiego (Hauser) i stanisławowskiego (Hawrysiwicz). Wszyscy przemawiali i składali wiecowi życzenia, aby obrady jego wydały pomyślny rezultat.

Z obozu syonistycznego.

Lwów, 18 listopada.

(f) W ciągu wczorajszego dnia toczyły się w lokalnościach Unii kredytowej pod przewodnictwem b. posła Adolfa Standa obrady rady naczelnej stronnictwa syońskiego wraz z syońskim komitetem centralnym nad dwoma kwestyami; a mianowicie nad obecną sytuacją gospodarczą żydostwa galicyjskiego i nad obecnym stanem organizacji partyjnej w kraju.

Referat w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej żydostwa w Galicyi wygłosił adw. dr. G. Zipper, przedstawiając obszerną rezolucję, którą następnie po ożywionej dyskusji uchwalono. Rezolucya ta ma następującą treść:

Rada partyjna uważa za swój obowiązek poinformować w zgromadzeniach kupiectwo żydowskie o przyczynach dzisiejszego kryzysu pieniężnego, odbijającego się katastrofalnie specjalnie na kupiectwie żydowskim; syoniści biorą inicjatywę tę w tym kierunku, że wzywają ku-

piectwo żydowskie, aby ono prócz zgromadzeń starało się o rychłe zwołanie zjazdu kupieckiego we Lwowie, przez który należałoby wyrzucić nacisk na sfery miarodajne, aby te środki pomocnicze, które dotąd już były publicznie w prasie polskiej i żydowskiej omawiane, zostały istotnie przez te sfery i przez rząd w życie wprowadzone. Wyraża dalej rezolucya ubolewanie, że Tcw. „Samopomoc“, które za pośrednictwem kapitałów „iki“ miało przedsięwziąć akcję gospodarczą w kraju, dotąd akcyi tej nie rozpoczęło i wzywa syonistycznych członków kierownictwa tego Towarzystwa, aby wyciągnęli konsekwencje, gdyby „Samopomoc“ była dalej nieczynna.

Dyskusya nad referatem dr. Zippera trwała do wieczora, poczem po przerwie nastąpił referat adw. dr. Ringla na temat stanu organizacji partyjnej w kraju.

Referat dr. Ringla omawiał najbliższe zadania organizacji syońskiej w kraju, a więc aktualne kwestye polityczne oraz sprawę rozwoju kolonizacji w Palestynie. Po dyskusji uchwalono konferencję krajową syonistów zwołać w ciągu lutego 1913 r. oraz polecono komitetowi syonistów lwowskich przeprowadzenie potrzebnej reorganizacji komitetu centralnego.

Na tem zakończono późnym wieczorem obrady.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Wpływy rosyjskie na duszę polską.

(e) Kwestyę bardzo aktualną i bardzo piekącą poruszył prof. Zdziechowski w odczycie, który w czwartek wygłosił w przepelnionej sali Związku literacko-naukowego, kwestyę wpływów rosyjskich na duszę polską i pojawiającego się kultu duszy rosyjskiej. Prof. Zdziechowski jest świetnym znawcą umysłowości i literatury rosyjskiej; z tem większym zainteresowaniem więc słuchano jego wywodów i tem ciekawszy i znamiennejszy jest fakt, że właśnie prof. Zdziechowski na główne cechy rosyjskiej duszy rzucił bezwzględny wyrok potępienia.

Zaczął od znamienego artykułu, który w jednym z pism rosyjskich ogłosił Aleksander Zakrzewski; w artykule tym — będącym pochwalną oceną „Przemian“ Kazimierza Zdziechowskiego (brata prelegenta), Zakrzewski porównywa literaturę polską i rosyjską; dla pierwszej ma tylko lekceważenie i pogardę, dla rosyjskiej — bezgraniczne uwielbienie.

Po wzmiance tej prelegent przedstawił genezę wpływów rosyjskich na podstawie własnych wspomnień młodości. Gdy po r. 1860 w Rosyi zaczęto ludzię jutrzeńką wolności, młodzież polska zapaliła się do idei rosyjskich rewolucjonistów. Po nadziejach wielkich, pokładanych w rosyjskiej rewolucyi, przyszło rozczarowanie straszne. Staliśmy się świadkami, jak rozpętały się w narodzie rosyjskim najniższe instynkty, jak zapanowała dzikość chęć zniszczenia „obcoplemionców“. Mimo to różniary niebezpieczne przybiera u nas uwielbienie prądów rosyjskich, propagowane zwłaszcza przez żydów.

Następnie scharakteryzował prelegent główne cechy owej duszy rosyjskiej. Pierwsza — to maksymalizm, dochodzenie w żądaniach i pragnieniach do najdalszych granic, do „maximum“ rewolucyjności pod hasłem: „Wszystko, albo nic“. Ten maksymalizm doskonale godzi się z najrozpaczliwszym pesymizmem, z tarzaniem się w bolu, z wielbieniem męki dla męki. Dalszą cechą stanowi prostolinijność myślenia, nie licząca się z niczem, nie kępująca się niczem; ona to umożliwia zupełne oderwanie się od zagadnień realnych, patrzanie na życie „z tamtego brzegu“. Łączy się, tem ciasnotą, odrzucającą z pogardą wszystko to, co się nie wiąże z kierunkiem maksymalistycznych marzeń rosyjskich. Dla wszystkiego, co jest

cnotą codziennego życia, dla pracy, moralności, sprawy narodowej ma rosyjski marzyciel tylko wyraz pogardliwy, oznaczający nikczemną pospolitość — „poszłość“.

Właśnie te cechy zaś budzą u niektórych Polaków bałwochwalcze uwielbienie, które doskonale uplastycznił prelegent, przedstawiając rozmowę swą z takim fanatykiem rosyjskiego męczeńskiego wszechczłowieczeństwa.

Do oświecenia duszy rosyjskiej dostarczyli materiału szczególnie dwaj pisarze: Merezkowskij i Rozanow. Merezkowskij, jako bezlistny krytyk Rosyi, Rozanow, jako najgenialniejszy i najsubtelniejszy wyobraźni rozkładu moralnego, który się kryje pod powłoką szczytnych marzeń...

Upatrują niektórzy wyższość pisarzy rosyjskich nad polskimi w ich wszechludzkiem cierpieniu i w ich potężnej religijności. Ale tych pierwiastków nie brak w najwyższej potędze u wielkich naszych. Tylko oni zachowali mimo to związek z życiem i nie popadli w jednostronną ciasnotę. W tem właśnie wyższość ich polskiej duszy nad duszą rosyjską.

Po odczycie rozwinęła się ożywiona dyskusya, w której głos zabierali red. Wasilewski, dr. Tatarówna, dr. Kleiner i ks. dr. Ciemniwski.

NADEŚLANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Okulista dr. Jerzy Hołodyński

długoletni I. asystent c. k. kliniki ocznej Uniw. lwow. ordynuje Lwów, Romanowicza 16, I. p., od 3—5 pop. 3255

Adwokat Dr. Edward Stenzel

otworzył kancelaryę we Lwowie, ul. Sokoła 3. 3485

Sanatorium

chorób wewnętrznych w zakładzie wodoleczniczym „Kisielka“ ul. Kąpielna 8. Telefon 932, we Lwowie, przyjmuje przez cały rok chorych, z wyjątkiem chorób umysłowych i zakaźnych. Środki lecznicze: zabiegi wodne, kąpiele mineralne, kąpiele gazowe, kąpiele parowe, kąpiele zesuchego, gorącego powietrza, kąpiele elektryczne, świetlane, kąpiele powietrzne i słoneczne. Aparaty elektryczne do masażu wedle Zander'a i Vibratory elektryczne, elektryzowanie, masaże ręczne. Urządzenia do gimnastyki leczniczej. Aparaty do inhalacji tlenowych. Kuchnia jarska i dyetetyczna. Stacja tramwaju elektr. Wysoki Zamek. 3542

ZĘBY wykonuje Zakład dent.-techn.

Józefa RAPPAPORTA

Lwów, Sykstuska 19 (gdzie kawiarz i Sydonid)

według najnowszej metody. 3737

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY

M. J. RAPSA

Lwów, ul. Sykstuska 14.

wykonuje sztuczne zęby w złocie, kauczuku i platynie

Specjalność: 3919

mostki i korony w platynie i porcelanie. Pilne roboty wykonuje się w jednym dniu. Umiarkowane ceny

Specjalista chorób wener., skórnych i kosmetyki

Dr. HENRYK ROSMARIN

po studiach w Wiedniu i Paryżu ordynuje przy ulicy

Kopernika 11. 3955

Obrońca Dr. Ignacy Körner

mieszka obecnie ul. TEATRALNA I. 12

3946 (pasaż Andriollego.)

Adwokat Dr. Władysław Róg

otworzył kancelaryę we Lwowie, plac Bernardyński I. 10. 3963

Auto-Palais

W. RIPPER KRAKÓW ::

Wyłączne zastępowo Austriackiej Fabryki automobilów, motocyklów i rowerów „Puch“ w Gracu.
PL. SZCZEPAŃSKI L. 2.
TELEFON 0460. 2786

Warsztaty, naprawy samochodów garaż z 30 boksami. Skład benzyny i oliwy. Stock pneumatyków. Wynajem samochodów.
ul. Smoleńska I. 31. Telef. 1007.

Zakład precyzyjno-mechaniczny

E. ŻYCHLEWICZA I K. CHYLIŃSKIEGO
Lwów, Sobieskiego 34. — Podwała 3.

Specjaliści w naprawie wag i ciężarków precyzyjnych i handlowych, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Wykonuje modele wynalazków pod ścisłą dyskrecją. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne, instrumenta lekarskie, pomiarowe, kontrolne. Taśmy miernicze. Maszyny drukarskie, maszyny do obróbki drzewa, metalu, papieru, do wyrobu tutek, puštěk, zeszytów, naprawia i rekonstruje. Sprężyny, matryce, kas rejestrowych, maszyn do pisania i rachowania, maszyn do szycia wszystkich systemów i wszystkich celów. Buduje automaty do rozsprzedaży cukierków i broszur. Urządzenia higieniczne

Ekonomista.

WIEC KUPIECKO-PRZEMYSŁOWY W KRAKOWIE.

Wczoraj, w niedzielę, odbył się w Krakowie wiec kupców, przemysłowców i rękodzielników, zwołany z inicjatywy grona kupców skupiających się około wychodzącego tam pisma „Kupiec Polski”. W odezwie zapraszającej na ten wiec, powiedziano na wstępie: „Zwołują go trzy pokrewne z sobą zawody zarobkujące, których sprawy i interesy nie zawsze są identyczne, mimo to pod bardzo wielu względami się zbiegają i wymagają energicznej obrony, w tym przede wszystkim celu, aby wzmocniła się siła zarobkowa, a z nią dobrobyt w społeczeństwie. „W dalszym zaś ciągu odezwa zeznacza, że „w ciężkich i bardzo poważnych czasach wiec ten przychodzi do skutku”. Od kilku już miesięcy sytuacja na rynku pieniężnym systematycznie się pogarsza. Restrykcje i ograniczenia kredytowe, które w najwyższym stopniu hamują zdrowy rozwój w handlu, przemyśle i rękodziele, a które w dalszych konsekwencjach odbijają się nader fatalnie i dotkliwie na całokształcie naszych stosunków narodo-społeczno-gospodarczych, mimo szumnych zapowiedzi i pięknych, nawet daleko idących przyrzeczeń, nie ustają, lecz jak przed miesiącami tak i dziś są na porządku dziennym”. Uważać to należy za cios, który katastrofalne nieszczęścia i ruiny spowodować może, jeżeli sytuacja się nie zmieni i jeżeli stanowczo i energicznie nie zażądamy usunięcia wszystkich momentów, które zdrowe plany krzyżują i sanację utrudniają”.

Wiec domagał się też głośno i z naciskiem ulgi i pomocy kredytowej dla kraju. „Kupiec Polski” już w piątek ogłosił treść dotyczącego referatu, który na wiecu wygłosił w tej sprawie znany kupiec krakowski, pan r. c. Leon Schiller. Wyjmujemy z niego kilka najważniejszych ustępów:

„Nagłą restrykcję w reeskoncie rozmaicie tłumaczono: składano winę bądź na nienormalną ilość prolongowanych weksli, bądź na znaczniejsze zapotrzebowanie gotówki dla silnie rozwijającego się przemysłu fabrycznego, finansowego przez wszystkie banki. Prawdą atoli jest, że rząd z ważnych dla siebie powodów, polecił zarezerwować większą gotówkę na swe własne cele. Ściągnięto więc wszystko złoto z obiegu, zastępując częściowy brak nikłową monetą i dwukoronówkami.

„W ostatnich pięciu latach widzieliśmy i u nas w kraju iście anormalny(?) rozwój i ekspansywną twórczość na każdym polu działalności. Stopa procentowa mimo to była niewysoka, pieniędzy było w bród, kredyt był powszechnie mile widziany, a wszystkie instytucje finansowe miały w tej krótkiej epoce najwspanialsze wyniki bilansowe.

„Zatwożeni kupcy i przemysłowcy tak nagłą i niespodziewaną zupełną zmianą, przewidując już wcześniej groźne następstwa, wysłali już w czerwcu delegację do Wiednia pod przewodnictwem W. Halskiego i H. Dattnera. Przyjęto ją tam grzecznie i uspokojono obawy.

„Tymczasem wybuchła wojna bałkańska, a z nią powstała trwoga wojny europejskiej. Zmora ta wróży nam niechybną katastrofę — bo czy będzie, czy nie, kosztta zapłacić nam przyjdzie.

„Jakaż jest obecna sytuacja? Stopa procentowa B. A. W. wynosi sześć proc., Banku krajowego aż 7 proc., innych większych instytucji do 8 i pół proc. Nie zraża nas wszystkich wysokość stopy procentowej, lecz zupełne zamknięcie kredytu dla rymes kupieckich i dalsze ograniczenie reeskontu dla innych instytucji finansowych.

„Czem zawiniłszy, iż wydano tak ostre rozporządzenie? Odpowiedź nasza nie gołosłowna, lecz poparta dowodami: „Niczem”. W ciągu ery rozwoju nie było u nas bankructw ani z konieczności ani z lekkomyślności lub wywołanych nieprawością.

„Kraj nasz jest największym odbiorcą całego przemysłu austriackiego. Nie wstydzimy się przyznać, że potrzebujemy bardzo wielkiego kredytu, tem większego, im większą jest siła własnej pracy. Lecz właśnie dlatego zarobiono miliony na naszym kraju, a dziś z wdzięczności za te tłusta lata, doprowadza się nas do ruiny, odmawiając kredytu w gotówce i w towarach. W całym świecie istnieje zasada: „Man schone sein grösstes Absatzgebiet”, również „Man greife dem Schwächeren unter die Arme”. Nasz rząd postępuje wręcz inaczej, niszczy nasz kraj, ale zarazem industrię monarchii”.

Referent w dalszym ciągu żalił się na Bank austro-węgierski, a także na Bank krajowy, a w końcu energicznie domagał się zaniechania dalszych restrykcji kredytu i wydatnego finansowego zasilenia Galicji przez instytucje rządowe.

O przebiegu ważnego tego wieceu otrzymaliśmy dziś od naszego korespondenta krakowskiego następujące sprawozdanie:

Kraków, 17 listopada.

W wiecu wzięli udział posłowie: Bandrowski, Maryewski, dr. Gross i dr. Landau.

Wiec zagał radca Schiller, którego następnie wiec powołał na przewodniczącego. W skład prezydium wieceu weszli: inż. Adelman, Rosenzweig, delegat stowarzyszenia kupców z Przemyśla, Pann, przew. stow. kupców izraelskich, Bujas wiceprezes klubu rękodzielniczego. Jako sekretarza wybrano Pressera. W dłuższym przemówieniu inż. Adelman wskazał na konieczność stworzenia własnej pomocy finansowej. Delegat z Przemyśla Boritz oświadczył, że do ministra skarbu dra Zaleskiego udała się delegacja stowarzyszenia kupców w Przemyślu w sprawie ograniczenia kredytu z pomyślnym rezultatem.

P. radca Schiller wygłosił następnie dwa doskonałe referaty, (z których pierwszy podaliśmy w streszczeniu powyżej).

W drugim swoim referacie o znizeniu podatków na rok 1912/13 radca Schiller między innymi powiedział:

Władza administracyjno-podatkowa, najprawocowitsza ze wszystkich władz, przyniosła nam niespodziankę, bo podwyższono na rok 1912 wymiary fasyi osobisto-dochodowych.

Czy całej tej komisji szacunkowej obce są nasze rozpaczliwe stosunki, że nie umiała nas obronić, nie żądała raczej obniżenia wymiaru i nie podniosła protestu mężnego przeciwko dalszemu opodatkowaniu?

Obrona jednostek przez rekursa nie odniosła żadnego skutku, albowiem znamy stereotypowe odpowiedzi rozpoczynające się od słów: „odmawia się, albowiem wymiar polegał na słuszności i t. d.”

W sprawie tej wyrażamy jednomyślnie nasze oburzenie i protestujemy przeciw temu postępowaniu komisji szacunkowej. Zarazem żądamy znizenia podatku na rok 1912 i 1913.

W dalszym ciągu inżynier Żeleński oświeślał krytycznie rolę obcych banków w Galicji. Przez czas dobrej konjunktury sły one na rękę naszemu handlowi i rękodzielnemu, później atoli, gdy nastąpiła depresja ekonomiczna, obce banki pochowały pieniądze do kas. Społeczeństwo polskie, twierdził mowca, — nie powinno lokować naszych pieniędzy w obcych instytucjach, które wspierają obcy i wrogowie nam przemysł.

Poseł dr. Gross w dłuższym wywodzie skonstatował, że przyczyną obecnego, tak zgu-

bnego w skutki przesilenia, jest brak gotówki potrzebnej do obrotu. Bank austro-węgierski ma możliwość pośpieszenia z wydatną pomocą naszemu kupiectwu, jednakowoż bank ten nie robi w tym kierunku. Rząd, który również powinien nam przyjść z pomocą, obojętnie spogląda na przesilenie, jakie obecnie Galicja przechodzi.

Rząd ma 700 milionów zapasów kasowych — zamiast część tych zapasów lokować w naszych krajowych instytucjach, lokują je w całości w instytucjach wiedeńskich. Także pożyczka kasa oszczędności powinna puścić w obieg swoje olbrzymie zapasy gotówki. Na niedawnym posiedzeniu Koła polskiego toczyła się dyskusja nad klęskami elementarnymi. Ludowcy zażądali wówczas nie pożyczki od rządu, ale subwencji. I mieszczaństwo powinno teraz kategorycznie zażądać od rządu subwencji, bo obecne ciężkie przesilenie jest tak samo klęską elementarną, nie gorszą od gradu i wylewu rzek.

Inżynier Mianowski w dłuższej mowie wyraził zdziwienie, że dopiero po całorocznym przesileniu ogół kupiectwa zdecydował się publicznie wystąpić na zewnątrz i żądać od rządu i kraju natychmiastowej pomocy. Rząd będzie się z nami liczył tylko wtedy, gdy będziemy silni, jeżeli będziemy mieli w swych rękach akcje Banku austro-węgierskiego.

Mowca występuje w obronie Banku krajowego i konstatuje, że rozwój ekonomiczny Galicji prawie wszystko jemu zawdzięcza; jedyną jego wadą jest, że w stosunku do ogromnego zakresu działania, posiada za mało kapitału zakładowego. Tymczasem społeczeństwo polskie zamiast zanosić swoje oszczędności do banków krajowych, znosi je do instytucji obcych, których interesa kolidują z interesami naszymi.

Mowca wzywa społeczeństwo do solidarności i do popierania własnych instytucji i wskazuje na Poznańskie.

Następnie wiec przez aklamację uchwalił rezolucję, przedłożoną przez radcę Schiellra, a mianowicie:

I. Wiec kupców-przemysłowców i rękodzielników oświadcza, że restrykcja kredytów trwa nie tylko nieprzerwanie, ale coraz ostrzejsze przybiera formy, dalej, że referat złożony w dniu 4 b. m. w Wiedniu przez dyrektora galicyjskiego Banku krajowego nie odpowiada rzeczywistości!

„Natomiast wiec uznaje zupełną trafność poglądu wyrażonego przez prezydenta Związku wierzycieli w „Nowej Pressie”, który wzywa rząd, żeby ratował stosunki kredytowe w Galicji, gdyż sprawa ta nie jest tylko galicyjską, lecz sprawą całego przemysłu austriackiego.

Wiec wybiera liczną delegację z interesowanych sfer, która przy współdziałaniu krakowskiej Izby handlowej i Koła polskiego, ma poczynić w Wiedniu energiczne starania, by dla naszego handlu i przemysłu c. k. rząd z zapasów kasowych oraz z Kasy pocztowej wydzielił znaczną kwotę krajowemu Bankowi oraz Kasom oszczędności, celem umożliwienia udzielania kredytu na najdogodniejszych warunkach.

„Niezależnie od tego należy spowodować, by galicyjski Bank krajowy nie tylko obniżył stopę procentową, ale wyjednać, by tak Bank krajowy jakoteż Spółka fakturowa uwzględniała przede wszystkim rymesy kupców i przemysłowców.

II. Wiec kupców-przemysłowców i rękodzielników wyraża żal, że komisja podatkowa w tak ciężkim roku wielokrotnie podwyższała podatki, zamiast je należycie obniżyć.

Wiec uchwała, iż należy przez Koło polskie poczynić usilne starania, celem obniżenia podatków osobisto dochodowego i zarobkowego na lata 1912 i 1913”.

Remington

243 0

oryginalne amerykańskie maszyny do pisanja R-R rachująca Remington dodaje i odejmuje automatycznie.

C. k. dostawcy nadworni

Głogowski i Ska

Lwów, pl. Maryacki 10, Kraków, Rynek gł. 6, Czerniowce ul. Pańska 39.

Wiec ten imponował poważnym tonem obrad i liczbą uczestników. Wzięło w nim udział z górą 300 osób — reprezentowane były wszystkie Stowarzyszenia kupieckie i rękodzielnicze miasta (chrześcijańskie i izraelskie).

Obradom przysłuchiwali się przez cały czas pp. Faliszewski, dyrektor tutejszej filii Banku austro-węgierskiego i dr. Staniszewski dyrektor miejskiej Kasy oszczędności.

Z targu pieniężnego.

Z Wiednia nadchodzą wieści, iż możliwym jest jeszcze dalsze podwyższenie raty Banku Austro-Węgierskiego, ponad 6 procent! Dokonane w piątek podwyższenie z 5½ na 6 procent odbyło się w sposób niezwykły, w dziejach tego Banku dotychczas nawet jeszcze nie były. Mianowicie zadekretowane ono zostało nie przez Radę generalną Banku, lecz przez jej komitet wykonawczy, do którego należą oprócz gubernatora i generalnego sekretarza obaj wicegubernatorowie i dwaj członkowie Rady, austriacki i węgierski oraz komisarze obu rządów. Według §-tu 39 statutu Banku Austro-węgierskiego komitet ten ma prawo, w razie naglącej konieczności na własną rękę, bez zwołania pełnej Rady generalnej podwyższenie stopy dyskontowej uchwalić i wprowadzić w życie. O dokonaniu tego zarządzenia musi on zawiadomić Radę na najbliższym jej posiedzeniu. Otóż Zarząd Banku uznał tym razem rychło podwyższenie raty za tak nagłą potrzebę, że zdecydował się skorzystać z tego paragrafu. Posiedzenie pełnej Rady generalnej bowiem mogło być zwołane dopiero pod koniec bieżącego tygodnia — tak długo zaś kierownictwo Banku z tą sprawą zwlekać nie chciało. Pierwszy to wypadek podwyższenia raty bankowej w Austrii w ten „skrócony” sposób.

Generalny sekretarz Banku, Pranger, uzasadnił potrzebę tego kroku tem, że poprzednie podwyższenie stopy procentowej na 5 i pół procent nie zdołało spowodować obniżenia się zbyt wysokich kursów dewiz. Przeciwnie, wskutek wycofania z Austrii znacznych zagranicznych kapitałów powstało nawet wzmocnienie tych kursów. Nadto zaś objawia się także wewnątrz państwa dalsze napięcie kredytu zwłaszcza w lombardzie, co wprost zmu-

sza (?) Bank Austro-węgierski do podwyższenia raty co najmniej (!) do tej samej wysokości, jaką osiągnęła rata Banku Rzeszy Niemieckiej. Zarząd Banku zdecydowany jest nadto wydać pewną ilość złota za granicę, ażeby uzyskać większą ilość dewiz zagranicznych.

Komitet wykonawczy uznał to uzasadnienie za słuszne i zadekretował żądane podwyższenie. Uchwała ta przedłożona zostanie do aprobaty pełnej Radzie generalnej, która zbierze się za kilka dni. Zdecyduje ona także, czy Bank ma na razie poprzestać na tej stopie, już niezwykle wysokiej, czy też zaleca się podnieść ją jeszcze o pół procent!

Miłe widoki — niema co mówić. Tymczasem, jak wczoraj, kurs dewiz już się obniżył pod wpływem tego podwyższenia raty.

OGŁOSZENIA.

Urząd gminny w Knihinie-wsi.
L. 6119/12.

Knihinie-wieś, 8. listopada 1912.

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 6. listopada 1912 rozpisuje się niniejszym konkurs celem obsadzenia posady Kierownika elektrowni gminnej z terminem do wnoszenia podań do dnia 5. grudnia 1912.

Kandydat na powyższą posadę winien udowodnić, że:

- 1) nie przekroczył 40 roku życia.
- 2) jest obywatelem austriackim,
- 3) posiada kwalifikację, przepisaną rozporządzeniem minist. handlu i spraw wewn. z 25/3 1883 Dz. p. Nr. 41,
- 4) prowadził życie nieposzlakowane.

Gdyby kandydat nie pozostawał w chwili ubiegania się o powyższą posadę w służbie państwowej lub autonomicznej, winien udowodnić czem się trudnił i trudni.

Do posady tej jest przywiązana na razie płaca roczna 3000 kor. bez wszelkich potrąceń, tudzież odpowiednie eleganckie pomieszkowanie i oświetlenie w naturze. — Tanytama według umowy.

Posada powyższa, która będzie do objęcia z dniem puszczenia elektrowni w ruch, a najdalej z dniem 1. maja 1913, nadana zostanie prowizorycznie na 1 (jeden) rok, zaś po roku zadowolającej służby nastąpić może stabilizacja. — Emerytura na podstawie ustawy z 16/12 1906, dz. u. p. Nr. 1 ex 1907, a premie opłaca gmina w całości. Podania należyć nieudokumentowane, lub po terminie wniesione, nie będą wzięte pod rozwagę.

Naczelnik gminy:
Jasiński, m. p.

9977

NASZ PRZEMYSŁ I HANDEL.

Od Przemysła po Kraków — notatki i uwagi.

Mamy jedną fatalną wadę: ulegamy aż za często przesadnemu pesymizmowi. Gorsze to, niż zbyt ufnosc we własne siły — bo pesymizm taki odbiera wszelką inicjatywę i zdolność twórczą, a każdą pracę czyni połowiczną i stąd mało wydajną.

Uwagi te nasunęły mi się przy bliższym zerknięciu się z przemysłem fabrycznym naszego kraju. Tyle się słyszy o rzekomem „niemowlęctwie” Galicyi na polu przemysłowym, że prawie wiary dać się nie chce, gdy się z ust fachowca-przemysłowca słyszy coś zupełnie przeciwnego, mianowicie, że dziś już z nielicznymi wyjątkami wszystkie niemal towary, potrzebne nam w kraju — w kraju się wytwarza. Konkurencja zaś poza rajową utrzymuje się tu jedynie w ten sposób, że wyposażona w bogatsze środki i kapitały nie chce wypuścić z rąk swoich dotychczasowego rynku zbytu — mimo, że ponosi przytem dużo strat i ofiar. Nasz przemysł zaś, nie znajdując jeszcze w kraju należytego poparcia, musi dla swoich wyrobów szukać zbytu poza krajem, na Wschodzie, w Turcyi, Rumunii, Bułgaryi, Serbii, Azji itd.

To są fakta!

Aby więc czytelnikom „Gaz. Wiecz.” dać chociaż pobieżny obraz wytwórczości krajowej, postaram się w miarę miejsca i uzyskanych informacji zaznajomić ich z przemysłem galicyjskim w dotychczasowej jego fazie.

Zacznę to

od Przemysła.

Istniejąca tu mechaniczna ślusarnia Piotra Gorniaka rozwija się z dniem

każdym coraz lepiej. Robotników zatrudnia 25, obrót zaś roczny przekracza obecnie kwotę 50.000 kor. Jest to suma, co prawda, skromna jeszcze, ale gdy się weźmie pod uwagę znaczną konkurencję na tem polu, to można ją uważać na razie za zadowalającą. Ma ona dostawy kolejowe i autonomiczne.

Założona rok temu w tem samym mieście fabryka świec stearynowych Markusa Hackego osiągnęła obecnie obrót roczny 90.000 koron. O rozwoju fabryki świadczy konieczność rozszerzenia jej, co nastąpić ma niebawem. Towar swój eksportuje do Węgier i Buwiny. Specjalnością tej fabryki są świece stearynowe, co do których niema dotąd konkurencji.

„Sanitas” — nazwa to fabryki wody sodowej, limoniady i sztucznych wód mineralnych w Przemysłu, której właścicielami są pp. Doskowsky. Obrót roczny podaje na 40.000 kor. Wodą sodową i limoniadą zaopatruje wyłącznie Przemysł, na mineralne zaś wody sztuczne ma odbyć w całym kraju.

Bardzo korzystnie rozwija się istniejąca od r. 1876 fabryka wyrobów kościelnych Władysława Stupnickiego w Przemysłu. Towar swój eksportuje do Niemiec i zaboru pruskiego, do Węgier, Włoch, Rumunii i Ameryki. Zatrudnia 30 ludzi. Wytwarza ona między innymi własne patentowane ołtarzyki, również na t. zw. „przytrzymywacze dywanów” posiada patent.

Bardzo poważną instytucją bankową w Przemysłu jest założone tam w r. 1875 przez uczestników ost. powstania „Towarzystwo zaliczkowo-rolne”. Rozwinęło się ono tak dalece, iż ma dziś około 30 mil. obrotu. Kapitał własny wynosi 400.000 koron, wkładki zaś oszczędnościowych ma na 2,200.000 kor. Ciesząc się pełnym zaufaniem, korzysta też ze znacznego

Austro-Americana — Tryest.

Regularna i bezpośrednia komunikacja pasażerów na wykwinie urządzonej pośpiesznych parowcach, oraz ekspedycja wysyłek frachtowych z Tryestu do Północnej i Południowej Ameryki.

Najbliższe odjazdy do Ameryki północnej:

Alice 30 listopada 1912
Marta Washington 7 grudnia 1912
Oceania 21 grudnia 1912

Najbliższe odjazdy do Ameryki południowej:

Francesca 28 listopada 1912
Laura 12 grudnia 1912
Columbia 26 grudnia 1912

Szczegółowych informacji udzielają:

TRYEST: Dyrekcyja — Via molin piccolo 2. — WIEDEN: Biuro pasażerskie, II. Kaiser-Josefstrasse 36. LWÓW: Generalne zastępstwo dla Galicyi wschodniej, Gródecka 93. — KRAKÓW: Generalne zastępstwo w Goldlust i Ska, ulica Lubicz 1. 2. — TARNÓPOL: Główna agencya (Emil May). 2963

TABARIN „Salon Taneczny”
ulica Ossolińskich 1. 10.
Wspaniały program. —
Początek o g. 9 wiecz.
Bilety wcześniej do nabycia w biurze Sokołowskiego. 3960

Favorit Żurnal sezonowy z polskim opisem mód na jesień i zimę zawierający około 1000 modeli, poleca „FAVORIT” wł. Józef Landau, Lwów, Czarnieckiego 4. Cena we Lwowie: 1 K., z przesyłką 1 K. 40 h. lub 1 K. 60 h. za pobraniem. 3346

NOWOŚĆ! JULIA PAPÉE NOWOŚĆ!

Bezmięsna kuchnia

Sześćset trzydzieści ośm przepisów do sporządzenia potraw jarskich. 3792
Opracow. na podstawie dzieł wybitnych lekarzy-hygienistów i ściślejszej długoletniej praktyki. —
Cena egz. K. 3.—, z przesyłką pocztową K. 3.45, za zaliczką K. 3.70. Adresować: Księgarnia Akademicka ul. Akademicka 22. we Lwowie.

reoskontu w bankach. Poza rolnictwem zasilą w ¾ częściach przemysł i handel. Kapitałami własnymi założyło fabrykę budowy drenów z materiału cementowego w Chyrowie.

Fabrykę wstążek jedwabnych Salka i Reifera w Jarosławiu założono przed dwoma laty, by wypełnić istniejącą dotąd lukę w przemysle krajowym. Dotychczasowy rozwój wróży jej ładną przyszłość. Już dziś mieści się ona we własnych zabudowaniach. Charakterystyczne — i to bardzo nawet — jest to, iż z powodu szczupłych ram, w jakich dotąd obraca się jej wytwórczość, przeszło 30 proc. zamówień, zupełnie dobrych, musiano odrzucić.

Istniejąca od lat 8 fabryka wyrobów betonowych i cementowych inż. Piotra Eminowicza w Rzeszowie zatrudnia 30 robotników. Między odbiorcami jej znajdują się dyrekcje kolejowe.

Fabryka pomp i odlewnia żelaza S. Zweiga w Rzeszowie założona została w r. 1830. Zatrudnia ona dziś 50 robotników, a wyroby swoje eksportuje do Czech i Rosyi.

Fabryka wapna w Czudcu braci Münzów i Ski. wytwarza towaru tego do 500 wagonów rocznie. Załą się właściciele na brak poparcia czynników administracyjnych.

Gdy jest mowa o Rzeszowie, trudno nie zwrócić uwagi na dwa zakłady przemysłowe, które choć na mniejszą skalę obliczone, solidnością swą zdobyły „renomé” pierwszorzędne. Mowa tu o ślusarni Borowicza przy ul. Sokola i pracowni rymarsko-siodlarskiej Franciszka Ryłskiego o.

(C. d. n.).
M.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 6 halery za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 60 halery. Należytość za drobne ogłoszenia można pdsyłać w znaczkach pocztowych.

Wolne mieszkania

Do wynajęcia:

a) zaraz przy ulicy Kopernika 11 na mezaninie i na I piętrze 6 pokoi, przedpokój, łazienka, garderoba, pokój słuźbowy, kuchnia, apzarka, 3 kłozety i t. d.
b) od 1 grudnia przy ulicy Kraszewskiego 21 na I. i II. piętrze po 3 pokoi obszernych z balkonem, przedpokój, łazienka, pokój słuźbowy, kuchnia, spiźarka, 2 kłozety i t. d., nadto na II piętrze 3 względnie 4 pokoje z powyższemi przynależnościami. 3891

Trzy pokoje, przedpokój, na biuro na I. piętrze Kościuszki 3 do wynajęcia. 3939

Panienka (izr.) z zamożnego domu znajdzie umieszczenie przy dystyngowanej rodzinie. Wiadomość w burze Sokolowskiego. 5671

Pomieszkanie 6 lub 8 pokoi z kuchnią, łazienką centralnem ogrzewaniem, urządzone z komiortem, także 2 pokoje osobno do wynajęcia przy ul. Fredry 4, I. p. 3 sklepy frontowe do wynajęcia ul. Fredry 4. 547

Elegancki lokal, nadający się na sklep, biuro lub lokal przemysłowy, ul. Sykstuska 19 w podwórzu, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Agencja inseratowa, Sykstuska 19 3861

Fosady i prace

Rutynowany

buchalter-bilansista, zdolny korespondent polsko-niemiecki, energiczny organizator z chlubnymi świadectwami i dłuższą praktyką w fabrykach chemicznych i browarze piwnym, poszukuje fosady od 1. stycznia, lub lutego 1913. Łaskawe zgłoszenia „Rutyna“, restante Trzcinića. 3966

Koncypiant adwokacki, dr. praw z ukończoną praktyką sądową i praktyką prowincjonalną poszukuje fosady we Lwowie. Zgłoszenia pod „Kandydat“, Lwów, poste restante. 5664

Froeblianka znajdzie korzystne zajęcie. Wiadomość u adwokata Zippera 5668

Dziestienia rozmaite

NOK ZAŁOŻENIA 1874.

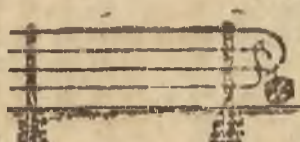
Fabryka maszyn i odlewnia żelaza

J. Górnika

W PRZEMYSŁU

Telefon Nr. 252.

Warsztaty mechaniczne, instalacyjne i konstrukcyjne żelaznych. Zakład elektro-galwaniczny. 3830



Pierwsza krajowa fabryka wyrobów żelaznych i siatek

Józefa Góreckiego

w Podgórzu pod Krakowem

trzyma zawsze na składzie 100.000 mb. siatek ślimakowych i w ogniu cynkowych na 1 i 150 m. wys. oraz drut gładki, pocynkowany, taśmowy i kolczasty w każdej ilości do natychmiastowej odsprzedaży po najprzystępniejszych cenach. Cenniki na żądanie darmo i oplatnie. Zastępstwo nikomu nie daje. Zgłoszenia wprost do fabryki. Adres i stów i telegr.: Józef Górecki, Podgórze-Kraków. Tel. 277. 3538



Panienki i dzieci od 6 lat począwszy, izr., przyjmie na pensję Grünhautowa, Lwów, Leona Sapiehy Bożna 1. 5578

KROJE gotowe francuskie z żurnalu „Parisian“ i manekiny 34:0 R. LANDAU Lwów Czarnieckiego 3.

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII

niemieckiej oraz konwersacji niemieckiej wyucza szybko i dokładnie rutynowana nauczycielka we Lwowie, ul. Chmielowskiego 2, parter prawy. 5244

Wyuczyć ładnie pisać w 14 lekcyjach oraz niemieckiej stenografii w 20 godzinach — jakoteż języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego w 6-ciu miesiącach podejmuje się pod gwarancją S. NUSSDORF, Lwów, ul. Jagiellońska 15, Telefon 79/VIII. 3919

Kupno i sprzedaż

Kilkadziesiąt małych parcel, położonych w przedłużeniu ul. 29. Listopada poza kolonią will, zw. „Franzówka“ nadających się pod budowę tanich will ogrodowych, ma do sprzedania po cenach przystępnych Towarzystwo Terenowe ul. Stowackiego 16, p. II, telef. Nr. 489. Na miejscu budowy własna cegielnia. 5656

NIEZAWODNA PASTA

nawet na zastarzałe nagliotki w aptece Eustachego Sokalskiego w Kętach. Słoił 60 h. Oplata poczt. 45 hal., za załiczka o 20 hal. drożej. 3773

Okazyja!!

Kilka bram i furtok, oplecionych siatką drucianą, kilkadziesiąt pól ozdobnej, silnej siatki do ogrodzeń — 600 metrów siatki dwumetrowej o szerokich oczkach do ogrodzenia zwierzyńca lub t. p. sprzedaje okazjynie tanio HENRYK WONSCH, we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 9. 5556

Fortepian krótki, czarny, prawie nowy, krzyżowy, również pianino krzyżowe z moderatorem, tanio sprzedam. Rynek 41, I. p. 5660

Stern Marke

Wydajność łak i pastwisł podnosi

prawdziwa mączka żuźliowa Thomasa

ze znakiem na worku

„GWIAZDA“.

Pilnie baczyć na obok zamieszczony znak ochronny. Bezpłatna analiza kontrolna w krajowych stacyach doświadczalnych chemiczno-roln.

Jeneralna Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny

JÓZEF KARRACH

Lwów, ul. Kościuszki 1. 18.

Cenniki i broszurki darmo i oplatnie.

Obwieszczenie.

Reskryptem z daty Lwów 12. listopada 1912 L. XIII. a 1531/4 udzieliło niżej podpisanym Wysokie Galicyjskie c. k. Namiestnictwo we Lwowie w imieniu Wysokiego c. k. Miłsterstwa spraw wewnętrznych na podstawie reskryptu tego z dnia 11. peździernika 1912 L. 29332, wydanego w porozumieniu z Wysokiem c. k. Ministerstwem handlu, pozwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Fabryka i rafinerya cukru, Towarzystwo akcyjne w Chodorowie“ z siedzibą we Lwowie i zatwierdziło przedłożone statuty tego Towarzystwa. Na tej zasadzie zwolujemy niniejszem

Walne Zgromadzenie Konstytuujące

„Fabryki i rafineryi cukru, Towarzystwa akcyjnego w Chodorowie“

na dzień 23. listopada 1912, sobota, godz. 11. przed południem w sali Technologicznego Instytutu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, ul. Bourlarda.

Porządek dzienny:

1. Uchwała w sprawie założenia Towarzystwa akcyjnego na podstawie statutów, zatwierdzonych przez Władzę państwową.
2. Wykazanie, odpowiadające przepisom §. 13 ust. 4 rozp. min. z 20. września 1899 Dz. u. p. Nr. 175, że subskrybowano cały kapitał akcyjny w kwocie K. 5,000.000 i że na poczet kapitału gotówkowego w kwocie K. 4,908.000, stosownie do §. 9 statutów wpłacono gotówką 50 procent, t. j. 2,454.000 K.
3. Powzięcie uchwały co do umów, odnoszących się do nabycia aportów.
4. Wybór 3 rewizorów i 2 zastępców na pierwszy rok administracyjny.
5. Wybór 3 członków komitetu, ustanowić się mającego po myśli §. 15 statutu.

Lwów, dnia 16. listopada 1912.

Bank Przemysłowy

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Kazimierz bar. de Vaux.

3978

UWAGA. W Zgromadzeniu mogą brać udział jedynie subskrybenci, którzy wykażą się listami Banku Przemysłowego, odnoszącymi się do uiszczenia 2 rat na akcyę subskrybowaną, a to osobiście lub przez wykazanych pełnomocników.



Tylko oryginalne Pathefony

z tubą lub bez tuby, grające bez zmiany igieł, lecz stałym sztyftem szafirowym, który płyt nigdy nie niszczy, przez co charczenie powstać nie może, uznany został jako najdoskonalszy aparat tego rodzaju. Pathefon automat uznany jako Król automatów, stanowi dla restauratorów poważne źródło dochodu i powiększa klientelę. Olbrzymi repertuar płyt. Katalogi darmo i opłatnie. Ulgi w spłatach ratałnych. Główny skład wyrobów firmy Pathe Frères, Lwów, Jagiellońska 24. Przyjmuje się do naprawy aparaty wszystkich systemów.

UWAGA.
Aparaty gramofonowe, które tylko zaopatrzone są membraną Pathe, nie są pathefonami. Płyty pathefonowe wymagają werku pathefonowego, który są 5 razy silniejsze od wszystkich innych werków tego rodzaju.

LWÓW
Akademicka 14.

Bundy sławuckie
poleca BAZAR KRAJOWY

KRAKÓW
ul. Szewska 24.

PIERWSZA KRAJOWA
FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZYB

Józef Friedländer

BIURO: SZPITALNA 5. --
FABRYKA: ŻÓŁKIEWSKA 121.

Telefon Nr. 299.

Skład fabryczny wszelkiego rodzaju szkła
taflowego, ram i luster. 553

Nowość! **Sensacja 1912** Nowość!
D. R. G. M. Nr. 526.081

„Noworoczne dowcipne powinszowania”

w niespotykanych dotąd rodzajach. Każde powinszowanie jest szlagierem pełnym sensacji i humoru. Każda, choćby najmniejsza przesyłka, jest dobrze sortowana, każda karta w kopercie. — Tylko my mamy wyłączną sprzedaż, zastępcy wszędzie poszukiwani.

10 oryginalnych kart za uprz. nadesłaniem K 0.75
25 " " " " " K 1.75
50 " " " " " K 1.75
100 " " " " " K 3.75

Za powzięciem o 40 h. drożej. — Znaczki pocztowe wszystkich krajów przyjmujemy jako gotówkę.

Habighorst & Co Bochum w W. Skrytka pocztowa 149. 5905

Ogłoszenie.

KASA OSZCZĘDNOŚCI M. STANISŁAWOWA podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że począwszy

od dnia 15. listopada 1912

podwyższa stopę procentową od wkładek oszczędności

z 4% na 4 1/2%

z półroczną kapitalizacją odsetek. — Podatek rentowy opłaca Kasa z własnych funduszy.

Stanisławów, dnia 11. listopada 1912.

DYREKCJA

3956 Kasy oszczędności m. Stanisławowa.



„KRONOS”

najnowsze i najlepsze dotychczas istniejące naftowe palniki żarowe.

Pojedyncze, bez regulacji, płoną natychmiast. Dają się użyć do każdej lampy od 15“
zwyż. 3909

1 litr nafty wystarcza na 16 godz.

Cena palnika z siatką i szkiełkiem 7 koron. Odsprzedawcy i agenci wszędzie poszukiwani. Wyłączna sprzedaż na Galicyę, Bukowinę, Rosyę i Rumunię. Wysyłka na prowincję u firmy

LEON MÜNZ

we Lwowie, Zygmuntowska 12-2.



LAMPY KITSONA

wydają światło równe lampom elektrycznym łukowym. Materiał palny: zwyczajna nafta. Prospekty i uznania gratis i franco. 3338

KITSON-LIGHT

sp. z ogr. por.

Wiedeń VII., Westbahnstrasse 56.

14. listopada

następne 3 ciągnięcia.

19 ciągnięć rocznie 19

1 kwit prem. 3-prc. losu Zakładu kred. ziem. I. em.	Gł. wygrane: K 90.000
1 kwit prem. 4-prc. losu węg. hip.	K 70.000
1 los włoski czerwonego krzyża	tes. 30.000
1 „ węg. „ „	K 30.000
1 „ Bazylika „ „	K 30.000
1 „ serbski tytoniowy	tes. 100.000
1 „ Josziw	K 30.000

Razem 7 losów. Cena K 340, w 34 ratach, mies. po K 10. Prawo gry natychmiast. Gazeta i ceki darmo. Gdy kursa losów są obecnie bardzo tanie, nabycie losów jest nadzwyczaj korzystną lokacją.

DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY Rohatyn i Ulam

2626 we Lwowie, ul. Sykstuska 8.

HELIOS KINOTEATR ARTYSTYCZNY

ul. Grodecka 2.

Przedstawienia codziennie od godz. 4-tej do 10-tej. Ceny miejsc: od 20 h. do 1 K.

DZISIEJSZY PROGRAM:

1. Miłosna serenada. Komedya. 2. Dziennik Gaumont. Najnowsze aktualności. 3. Wysegi z przeszłości. Humoreska. 4. Dolina Eure. Z natury. 5. Sen Karolka. Farsa amerykańska. 6. Mira Efros. Dramat w 4 aktach z życia żydów na Litwie podług Gordina. 7. Film wojenny Nr. 4. Bitwa pod Tschorlu. 3932

POWSZECHNY BANK DEPOZYTOWY

Filia we Lwowie, ul. Kościuszki I. 6.

Kapitał zakładowy Kor. 33.000.000

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności od K. 2 począwszy z oprocentowaniem

5%

i wypłaca do K. 5.000 bez wypowiedzenia. — Wkładki w rachunku bieżącym wedle umowy.

Kantor wymiany

przeprowadza wszelkie transakcje w tegoż zakresie wchodzące.

Zlecenia giełdowe

załatwia najkorzystniej, sprzedaje losy na dowolne spłaty po kursie dziennym (bez podwyższenia ceny) w rachunku bieżącym. 3979

Mord i rabunek wykluczony

przez kupno służącego do obrony olbrzymiego wspaniałego wystawowego psa rocznego z gór św. Bernarda — 200 koron. Prześliczny Gordon seter 2-letni premiiowany srebrnym medalem 200 koron. Arara I. klasy wspaniała papuga mówiąca, w upierzeniu kilku kolorów, jak: purpurowy, turkusowy, żółty, niebieski, całkiem oswojona, zupełnie wolno chodząca, ze stelarzem 180 koron. Para ślicznych australskich papużek 13 koron. Biały kotek angielski o długim włosie 20 koron. Para czerwonych kolibrów z Bombay 7 koron. Spic popielaty 1 mies. 25 kor. Spic popielaty, roczny bardzo czujny 50 koron. Znakomicie tresowany pod gwarancją roczny Foxterier do łapania szczurów 50 koron. Foxterier 3 mies. 30 koron. Bardzo zabawna, pokojowa, oswojona małpka 50 koron. Różowe Kakadu papuga 25 koron. Chiński słowik śpiewak 12 koron. Harceńskie kanarki pod gwarancją przesłicznie śpiewające po 20 koron. Amerykański kardynał z czerwioną głową śpiewak 12 koron. Japońskie ptaszki kolorowe Ryzowce para 8 koron. Brazylijska amazonka papuga mówiąca i gwizdająca 60 koron. Praktyczne i ładne klafki za hezzen. Jamnik czarny 3 mies. 30 koron. Olbrzymi puchacz tresowany do polowania 95 koron. Karłowata Foxterierka 5 mies. 25 koron. Dobermann policyjny, pies maści czarnej 3 mies. 50 koron. Bernard I. kl. 3 mies. 70 koron. Para gołębi rysy 16 koron. Wypchany tchórz 8 koron. Morskie świnki sztuka 1 K 50 hal. — Złote rybki sztuka 30 hal. Trójka nośnych kur białych Wyandotów 32 koron. Wysyłka do każdej miejscowości. Gwarancja żywego i zdrowego dojścia. Cenniki darmo. — Zakład Zoologiczny Kazimierza Waltera Kraków, Sławkowska 31. 3956